

# GŁOS

## KATOLICKI

Nr 7/2005 (2127) Rok XLVII 13.2.2005

*Idąc paryską ulicą Saint Honoré,  
w kierunku Comédie-Française,  
nagle oczom naszym ukazuje się na niebie  
jasny krzyż, wieńczący kopułę kościoła,  
schowanego pośród kamienic.  
To Polska Misja Katolicka -  
miejsce, w którym od 169 lat  
bije serce polskiej Emigracji  
we Francji...*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

fot. P. Fedorowicz



## Trwa Akcja św. Franciszka Salezego

Od przystąpienia Polski do UE, obserwujemy wzmożony ruch między Krajem a... Emigracją. Zjawisko napływu do Francji naszych Rodaków będzie się nasilać. W związku z tym

„Głos Katolicki”,

dzięki swoim Wiernym Czytelnikom,

pragnie wspomagać aklimatyzację nowoprzybyłych.

Wspólnie z Czytelnikami, możemy to czynić poprzez realizację misji, do jakiej „Głos Katolicki” jest powołany - przekazywania Rodakom wszelkich informacji oraz pośredniczenia w głoszeniu przez Kościół Dobrej Nowiny.

**Drodzy Państwo!!**

Od 24 stycznia - dnia św. Franciszka Salezego - patrona dziennikarzy i mass mediów, rozpoczęliśmy Akcję - Czytelników i Redakcji - propagowania emigracyjnej prasy - tak, aby „Głos Katolicki” trafił pod każdy francuski adres, gdzie mieszkają nasi Rodacy.

**Drodzy Państwo!!**

Przyłączcie się do naszej Akcji - jako „Rodzice chrzestni” nowych Prenumeratorów GK.

**Zasady uczestnictwa w „Akcji św. Franciszka”**

**A/-** Trzeba namówić jedną, lub więcej osób do wykupienia rocznego abonamentu „Głosu Katolickiego”(!), **co upoważni „Rodzica Chrzestnego”** do otrzymania od Redakcji w prezencie „karty telefonicznej” (wartości 15 euro!), której fundatorem jest nasz partner, firma



a oboje: i nowego Prenumeratora, i „Rodzica chrzestnego” do uczestnictwa w losowaniu (w czerwcu/lipcu 2005 r.)

**Nagród Specjalnych „Akcji św. Franciszka”**

m.in.: - 7-dniowego pobytu dla 2 osób w jednym z Polskich Domów (Lourdes, La Ferté, Korsyka) - fundowanego przez

### kupon (nr 4) uczestnictwa w Akcji

(do odesłania do Redakcji - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

**A/ Zgłaszam nowego Prenumeratora** :

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

i dołączam jego opłatę na roczny abonament (53,4 euro):

czek  gotówka

proszę o **bezpłatne** przysłanie na mój adres karty telefonicznej ;

podanie mojego nazwiska w GK ; uczestniczymy w losowaniu nagród

**B/ Funduję nowy roczny Abonament „GK”** :

(do przyznania przez Redakcję - np. misjonarzowi w Afryce)

proszę o **bezpłatne** przysłanie mi karty telefonicznej ;

podanie mojego nazwiska w GK ; uczestniczę w losowaniu nagród

Moje imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Polską Misję Katolicką; - autokarowego biletu (A/R) do Polski dla dwóch osób - fundowanego przez firmę Eurolines; - biletu autokarowego (A/R) do Polski dla jednej osoby - fundowanego przez linie Copernic, - licznych nagród książkowych i CD.

**B/-** Drugim sposobem uczestnictwa w Akcji jest: opłacenie rocznego abonamentu dla „anonimowego prenumeratora” (którego znajdzie Redakcja) - co upoważnia Fundatora do otrzymania w prezencie „karty telefonicznej” i **partycypacji w losowaniu nagród.**

Nazwiska Fundatorów i „Rodziców chrzestnych” zamieścimy w GK.

**Dodatkowe Informacje - tel. 01 55 35 32 31**

**Partnerzy Akcji - Fundatorzy Nagród Specjalnych:**



**EUROLINES**

**Copernic**  
LA POLOGNE EN DIRECT

**Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK**

## Karta telefoniczna

# Phenix do Polski

Serwis  
Klienta  
7/7

Nowość!  
Teraz Mówimy  
Po Polsku

## Polska u was



Informacje:  
**0811 00 70 18**  
Koszt lokalny  
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



**PHENIX TELECOM**  
www.phenixtel.net

\*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



## Na Dzień Polskiej Misji Katolickiej

13 lutego 2005 r.

Wśród Polaków, którym przychodziło w historii, i przychodzi do dzisiaj, lądować ze swoimi emigranckimi tobołkami, problemami, dziećmi i nadziejami, we Francji nie ma chyba takich, którzy nie trafiliby kiedyś do Polskiej Misji Katolickiej. Jedni na polską Mszę św. i szukać umocnienia swej wiary, inni tylko z ciekawości i po radę, kolejni po pomocną dłoń, kiedy znaleźli się w potrzasku ducha i tarapatach egzystencji. Najliczniejsi odnajdują tu siebie, Boga i lekarstwo na wszystkie z wymienionych problemów, tęsknot i potrzeb. Potem często idą dalej... w niepamięć - otrzymanego dobra, oparcia, polskiego słowa, gorzkiej reprimendy. Tymczasem może warto, przynajmniej raz w roku - 16 lutego, wspomnieć jaką rolę i w naszej francuskiej wędrówce odegrała PMK; przecież za nami idą następni. Ich też trzeba będzie wspólnie wesprzeć. (P.O.)

### Oświęcim wczoraj i dziś

Jerzy Klechta

60 rocznica wyzwolenia obozu w Oświęcimiu miała charakter uroczysty i podniosły. Na teren dawnego obozu koncentracyjnego przybyły głowy koronowane i mężowie stanu z 44 krajów, szefowie rządów oraz prezydenci Izraela, Francji, Ukrainy, Rosji, Niemiec. Nadto przybyło ok. 1500 byłych więźniów Auschwitz-Birkenau, wielu, bardzo wielu na inwalidzkich wózkach.



Ojciec Święty Jan Paweł II w послaniu oświadczył, że nie wolno nikomu przejść obojętnie obok tragedii szoah. Nazywał ją zbrodnią, która na zawsze splamiła historię ludzkości. W imieniu Kościoła katolickiego w Oświęcimiu modlili się kardynałowie Franciszek Macharski z Krakowa i Jean Marie Lustiger z Paryża. Obóz w Auschwitz jako symbol męczeństwa i nieludzkiego oblicza zła, znalazł się na ustach całego świata.

Najpierw przedstawmy kilka podstawowych faktów, tak niezbędnych do zrozumienia skali zbrodni, które przez młodsze pokolenia przyjmowane są z coraz większą obojętnością, zaś przez wielu polityków (w tym zasiadających w Parlamencie Europejskim) świadomie lub z niewiedzy i głupoty są przeinaczane.

Oświęcim był największym hitlerowskim obozem koncentracyjnym. Rozkaz o jego utworzeniu wydał 27 kwietnia 1940 Himmler. W czasie wojny Oświęcim nosił niemiecką nazwę Auschwitz, znajdował się na terenach włączonych do III Rzeszy i liczył 14 tysięcy mieszkańców. Pierwszy transport 728 Polaków, w tym kilku polskich Żydów, przybył 14 czerwca 1940 r. z Tarnowa. W październiku 1941 r. ruszyła budowa nowego, potężnego obozu Auschwitz II - Birkenau.

Ciąg dalszy na str. 8-9

Z satyrycznej teki L.B.

[- WAKACJE ZIMOWE... -]  
- A TYMCZASEM W BRUKSELI PRZYKOTOWUJĄ JUŻ WZÓR EUROPEJSKIEGO PRAWA JAZDY NA SANKACH...



(Rys. Leszek Biernacki)

## 16 lutego - Dzień Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Słowo Rektora Ks. inf. Stanisława Jeża

Ukochani w Chrystusie Panu,

Polska Misja Katolicka to instytucja, która już przez 169 lat, od 1836 roku, towarzyszy wędrówce emigracyjnej naszych Rodaków po ziemi francuskiej.

Za rok czeka nas „okrągły” jubileusz PMK, który będziemy chcieli uczcić wielkim *Te Deum* za wspólne pielgrzymowanie - od czasów Wielkiej Emigracji. To ona założyła tę kościelną instytucję - Polską Misję Katolicką we Francji. To właśnie oni uczynili to - ludzie świeccy, Rodacy, którzy tutaj, w Paryżu, przeżyli swoją wielką przemianę... odkryli prawdziwe oblicze Chrystusa i na fundamentach chrześcijaństwa postanowili budować swe dalsze losy. Świadczy o tym dobitnie wydana ostatnio przez Polską Misję Katolicką książka o pierwszym jej rektorze Aleksandrze Jełowickim pt. „Powstaniec, Tułacz, Kapłan”. Wspaniale oddaje ona ducha Wielkiej Emigracji. Jesteśmy, poprzez kolejne emigracyjne fale, aż do czasów współczesnych, ich spadkobiercami.

Dzisiaj, ze względu na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, będąc zawsze w Europie poprzez kulturę - nawet, zanim jeszcze wyburzono Mur Berliński, znaleźliśmy się jakby w zupełnie nowej sytuacji. Bowiem od zeszłego roku, kiedy nasza Ojczyzna znalazła się w UE, niestety Polskę opuściło już ponad 200 tysięcy ludzi, w dodatku Kraj nad Wisłą dotknięty jest głębokim niżem demograficznym, rząd w Warszawie prowadzi antyrodzinną politykę, a państwo wstrząsane jest wciąż korupcją i aferami gospodarczymi.

Patrzymy więc z niepokojem w kształtującą się nową oblicze Europy, której przyszła konstytucja zostanie w wielu krajach w najbliższym czasie poddana pod referendum. Tymczasem bardzo często uważa się w nich za poważne uchybienie wobec „prawnej politycznej”, mówienie o patriotyzmie, o miłości do Ojczyzny, o przynależności do chrześcijaństwa, zwłaszcza do Kościoła katolickiego.

Ciąg dalszy na str. 5



fot. P. Fedorowicz



## LITURGIA SŁOWA

### I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK A

#### PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 2,7-9; 3,1-7

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: „Czy to prawda, że Bóg powiedział: «Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?»”. Niewiasta odpowiedziała wężowi: „Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: «Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli»”. Wtedy wąż rzekł do niewiasty: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”. Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

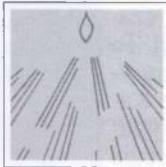
#### EWANGELIA

Mt 4,1-11

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: «Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych»”. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: «Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień»”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: «Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»”. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Jeszcze brzmia nam w uszach słowa liturgii Srody Popielcowej: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś, i w proch się obrócisz”, czy też może mniej przytłaczające: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Szczególnie brzmia one, kiedy się je wypowiada nad maleńkim dzieckiem tułącym się do ramion matczynych i wtedy pojawia się pytanie, jak pogodzić niewinność tego życia z wielkopostnym orędziem wzywającym do nawrócenia i pokuty? Jak to jest z tą grzesznością? Czy jest to tylko odpowiedzialność zbiorowa, kiedy mimo swojej „bezgrzeszności” wyznajemy publicznie, „że zgrzeszyłem” bo inni to pewnie zgrzeszyli, czy też może jak hipokryci „na siłę” szukamy u siebie konkretnego grzechu?



Jedna i druga postawa, aczkolwiek rzeczywista, jest karykaturą i nieporozumieniem, a to znaczy, że jest daleka od Bożego Objawienia i nie jest prawdą o nas samych.

Prawda o grzechu człowieka, wbrew pozorom, jest prawdą wyzwalającą, która pozwala dojrzeć do miłości Boga i człowieka. Kochać bowiem i ofiarować siebie można tylko w wolności, a właściwie poprzez prawdę o sobie, która wyzwala i pozwala odważnie miłować.

Tak łatwo pozwoliliśmy sobie w „tradycji jasełkowej” zdeformować prawdę o grzechu pierwotnym do degustacji jabłek a działalność „sympatycznego” szatana do atrakcyjnej reklamy telewizyjnej typu „złam zasady dla Ciebie i Twojej rodziny”, że zapomnieliśmy o prawdziwym

### Wolni by naśladować

przesłaniu biblijnym. Ma się wrażenie, że właściwie to nikt nie grzeszy i grzechu już nie ma, bo to wszystko to takie naturalne i ludzkie... Tak naprawdę, nie mamy sobie nic do wyrzucenia, a poza tym jesteśmy zapracowani i zmęczeni, i na nic nie mamy czasu, nawet na grzechy. Tylko może już wystarczyć tej autoironii?!

Albo czy jej obecność nie jest oznaką swojej mądrości, że śmiejąc się z samych siebie, zanim inni zaczną to robić, jesteśmy mimo wszystko ludźmi wolnymi i nikt nas nie może zniewolić do pokochania naszego marazmu i grzeszności? Popatrzmy więc na czas Wielkiego Postu jako na dar Ojca dla swoich dzieci. To nic, że już było tyle tych postów w naszym życiu, bo przecież my nie byliśmy tacy jak teraz. To nic, że opowiadanie z Księgi Rodzaju już tyle razy czytaliśmy. Słowo Boże jest do słuchania, a nie do czytania jak informacje w mediach, do takiego słuchania jakie istnieje między przyjaciółmi. Co chce nam Bóg powiedzieć „dzisiaj”? Chce nas przestrzec przed złą drogą dla naszego człowieczeństwa, byśmy się nie dali zwieść rajskiej pokusie „bycia jak Bóg”. Pierwsi ludzie sądzili (I czyt.), że staną się podobni do Boga, gdy będą znali nie tylko dobro, ale również i zło. Jednakże ten kto chce poznać „głębiny szatana” (por. Ap 2, 24) zaczyna tracić poczucie dobra, a tracąc rozeznanie zaczyna oddalać się od dobra, którym jest Bóg. Ponieważ zaś dobro jest prawdą, a zło jest kłamstwem (wąż kłamał, ojcem kłamstwa

jest szatan - J 8, 44), więc człowiek grzesząc pograża się w głębokiej niewiedzy. Dotyczy ona jego samego, ale też i drugiego, jak również i świata. Skutkiem jej jest powierzchowność w każdej dziedzinie jego życia i niechęć do głębszych przemyśleń, a że życie domaga się swoich praw, więc zasada by „bardziej mieć niż być” święci swój tryumf nawet za cenę cudzej krzywdy.

Przebudujemy mocnego wstrząsu, by zawałiła się nam nasza powierzchowność życia i by jej miejsce zajęła świadomość, że to nie we władzy decydowania o dobru i złu lecz w miłości dokonuje się nasze przeobótwienie, jako cel pełnego człowieczeństwa, bo „Bóg jest miłością” (I J 4,16). Takim wstrząsem może być błogosławiony czas Wielkiego Postu - by dojrzewać do tego, żeby być „dla innych”, aby siebie odnajdywać bardziej w tym by „być aniżeli mieć”.

Kuszenie Jezusa rodzi w nas nadzieję, że to czego doświadczamy jako zniewolenie złem jest tylko pozorem bezsilności wobec zła. Możliwe jest bowiem przezwyciężenie pokusy poprzez wolność wyboru - dobra, miłości, poprzez zrozumienie, że „władca tego świata” (J 12,31) jest tylko uzurpatorem i kłamcą, a nasza grzeszność została zniweczona przez Chrystusa - Jego sprawiedliwością i doskonałym posłuszeństwem Ojcu, i dzięki temu „wszyscy staną się sprawiedliwi” (Rz 5,19). Boża prawda o nas jest więc taka, że jesteśmy grzesznikami, ale nie niewolnikami grzechu, że jesteśmy grzesznikami, ale obdarzonymi wolnością wyboru naśladowania Chrystusa.

Ks. Wiesław Gronowicz

## Modlitwy niedoskonałe

Ks. Tadeusz Domżał

**P**nie naucz nas modlić się! - z taką prośbą zwrócili się do Jezusa uczniowie. Słowa te warto uświadomić sobie w okresie Wielkiego Postu, kiedy przez 40 dni Kościół przypomina nam o modlitwie, jałmużnie i poście, aby w ten sposób przybliżyć się do tajemnicy zbawienia, która wypełniona została przez ofiarę Jezusa Chrystusa, a ukoronowana Jego chwalebnym zmartwychwstaniem.

**N**auk o modlitwie - nigdy za wiele. Dla tych, którzy nie mają studiów teologicznych ani szkół modlitwy w swoim kształtowaniu życia chrześcijańskiego, odgrywają one nieocenioną rolę. Dla tych, którzy zaniedbali obowiązek modlitwy, katechezy o niej przypominają im sens i znaczenie tego wspianego spotkania z Bogiem. Dla tych, którzy są zaangażowani zadanie może być mniej skomplikowane. Mogą oni uporządkować swoje modlitewne doświadczenia i umocnić się łaską wiary.

Wiele osób nie modli się. Są tacy, którzy nawet nie próbują podjąć tego trudu. Nie mają nawet takiego zamiaru. Uważają, że modlitwa to paciorki z czasów dzieciństwa, a teraz, gdy wypracowali własny światopogląd jest im to niepotrzebne. O modlitwie przypominają sobie tylko w wymiarze tradycji, a szczególnie obchodzonych świąt, bo jak można podzielić się opłatkiem, bez wiary w narodziny Syna Bożego, albo święconką, gdy nie wierzy się w Zmartwychwstanie.

**J**est grupa wierzących, którzy starają się pamiętać o modlitwie, ale im to nie wychodzi. Nie mają czasu, są pochłonięci pracą, ciągle im coś przeszkadza. Wreszcie stwierdzają, że zaniedbanie modlitwy to nie jest nic poważnego. I tak usprawiedliwiając samych siebie, dochodzą do fałszywych wniosków np. „to nic złego; nikogo nie okradłem; nikogo nie zabiłem, a że z modlitwą jest tak jak jest, to trudno”. W przypadku tych osób - aby ich wyrwać z takich mniemań - trzeba problem postawić inaczej, a mianowicie: jakie dobro wynika z takiego życia bez modlitwy? Brak modlitwy może człowieka postawić w martwym punkcie i mimo pracy, uczciwości, sprawiedliwości i wielu innych wysiłków, życie takiego człowieka jest jak list napisany z myślą o przyjacielu, ale nigdy nie wysłany. Dobro czynione przez takiego człowieka nie ma często tego ostatecznego adresata, jakim jest Bóg - twórca wszelkiego dobra.

Są i tacy katolicy, którzy nie rozumieją sensu modlitwy. Nie są do modlitwy przekonani. Trudno czasem im pomóc, ale nie wolno o nich zapominać w modlitwie. Może brakować im łaski wiary i stąd tak trudno im się modlić. Bywa również, że ktoś modli się o zdrowie, pomyślność, o inne drobne sprawy dla siebie i swoich bliskich, a nie prosi na modlitwie o łaskę wiary, tak jak uczniowie Jezusa mieli odwagę to uczynić prosząc: „Panie przymnóż nam wiary”.

**M**ożemy postawić pytanie: czy zaniedbanie modlitwy to poważny problem? Tak. O tym problemie mówi święty Jakub: „Pożądacie, a nie macie, żywiecie morderczą zazdrością, a nie możecie osiągnąć.”

Dokończenie na str. 12

Ciąg dalszy ze str. 3

## Dzień Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Polityk, który publicznie powie, że kocha swój kraj i wyznaje zasady katolickiej wiary, spotyka się z obelgami i odrzuceniem! Wyraźnie lansowany jest świat ludzi bez ojczyzny i bez religii - świat kosmopolitów, dla których nie ma znaczenia kraj z jakiego pochodzą, język i kultura narodowa, dla których najważniejsze stają się pieniądze, interesy, międzynarodowy kapitał. Tymczasem sama technika i ekonomia to przecież za mało! Europa musi zachować swą duszę, a jest nią od dwóch tysięcy lat chrześcijaństwo.

27 stycznia br. czterdziestu paru przywódców państw świata i garstka tych, którzy przeżyli podczas II wojny światowej niemiecki obóz zagłady w Oświęcimiu, a także miliony ludzi przed telewizorami, patrzyło na uroczystość zorganizowaną z okazji 60-lecia wyzwolenia Auschwitz. Zawsze przy takiej okazji powraca dramatyczne pytanie, powtarzane we wszystkich językach świata - „Warum? Pourquoi? Dlaczego?”. To dwa zbrodnicze kataklizmy ideologiczne - nazizm i komunizm - pochłonęły te miliony ofiar, miliony istnień ludzkich!

Dzisiaj na nowo Europa - „niszcząc swoje fundamenty, tracąc korzenie duchowości - może stanąć wobec śmiertelnego zagrożenia. Zachód wydaje się gardzić własną chrześcijańską przeszłością a przyszłość widzi bez Boga, bez Jezusa Chrystusa. Musi to doprowadzić do samozniszczenia tożsamości Europejczyków” (Kard. J. Ratzinger). Dlatego Ojciec Święty w liście apostołskim „Kościół w Europie” mówi: „Kościół ma do ofiarowania Europie najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny nie może jej dać: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi; jest to dar leżący u początków jedności duchowej i kulturowej ludów Europy, który dzisiaj i w przyszłości stanowić może zasadniczy wkład w ich rozwój i integrację. Tak, po dwudziestu wiekach, Kościół ma do ofiarowania na początku trzeciego tysiąclecia to samo orędzie, które stanowi jego jedyne bogactwo: «Jezus Chrystus jest Panem; w Nim i tylko w Nim jest zbawienie» (por. Dz 4,12). Źródłem nadziei dla Europy i dla całego świata jest Chrystus, Kościół zaś jest jakby kanałem przenoszącym i rozprzestrzeniającym falę łaski, tryskającej z przebitego Serca Odkupiciela.”

Europa musi oprzeć swoją demokrację na stałych wartościach, a nie na samowoli moralnej przybranych parlamentarzystów, którzy ustanawiają prawa sprzeczne z Dekalogiem, z prawem naturalnym, z rozumem oraz z podstawowymi zasadami przyzwoitości i uczciwości!

**K**ochani Rodacy - Emigranci na ziemi francuskiej - w kontekście obchodzonego 16 lutego Dnia Polskiej Misji Katolickiej, chciałbym na zakończenie przywołać jeszcze słowa polskiego poety - Juliana Tuwima, który pisał o dwóch szczęściach - małym i dużym, małe to - jak mówił - samemu być szczęśliwym, a duże - to dać szczęście drugiemu. I jeszcze słowa Kardynała Tysiąclecia - Stefana Wyszyńskiego, który w swej myśli poszedł jeszcze dalej: „Ludzie Wam mówią, że czas to pieniądz,

a ja Wam mówię, Kochane Boże dzieci, że czas to Miłość”. Zresztą pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni jedynie z miłości. Życzę Wam wszystkim, Rodakom, szczęścia i radości zaangażowania w działalność dla dobra wspólnego, dla dobra polskich wspólnot, w których żyjecie, które wspólnie tworzymy wokół Polskiej Misji Katolickiej!

Ks. inf. Stanisław Jeż  
Rektor Polskiej Misji  
Katolickiej we Francji



foto. A. Zawadzka



## z kraju

□ Uroczystości upamiętniające 60. rocznicę oswobodzenia więźniów z obozu w Auschwitz były okazją do wielu rozmów politycznych przybyłych tam prezydentów i premierów. Belka rozmawiał z Brażauskasem, Kwaśniewski z Putinem (m.in. o dostawach ropy) i Katzawem, minister Szmajdziński z rosyjskim kolegą Iwanowem.

□ Prezydent Kwaśniewski przebywał w Szwajcarii, gdzie brał udział w światowym szczycie gospodarczym w Davos.

□ W czasie swojej pierwszej europejskiej podróży, jako amerykańska sekretarz stanu - C. Rice odwiedza w lutym także Warszawę.

□ Marszałek Senatu Pastusiak spotkał się z szefem Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Lellouchem.

□ Krajowa Rada SLD opowiedziała się większością 78 do 22 głosów za jesennym terminem wyborów parlamentarnych. Bez głosów posłów SLD nie można przegłosować skrócenia kadencji Sejmu i Senatu. SLD jest też za połączeniem wyborów prezydenckich z referendum w sprawie unijnego traktatu konstytucyjnego.

□ Premier Belka spotkał się z zastępcą sekretarza generalnego ONZ, A.M. Costą. Rozmawiano m.in. o reformie ONZ.

□ MON, Szmajdziński zapowiedział wycofanie w lutym 800 polskich żołnierzy stacjonujących w Iraku.

□ Komisja odpowiedzialności konstytucyjnej przesłucha 15 lutego premiera Belkę w związku z prywatyzacją PZU. Z kolei prezydent Kwaśniewski stanie przed sejmową komisją śledczą ds. „Orlenu” dopiero 8 marca.

□ „Listą Wildsteina” nazwano zbiór 240 tysięcy nazwisk, które redaktor „Rzeczpospolitej” B. Wildstein skopiował z ogólnie dostępnych danych w komputerze IPN. Lista zawiera nazwiska pracowników MSW, agentów i kandydatów na agentów. Może być ona traktowana jako pomoc archiwalna. Z powodu wycieku i upowszechnienia tej listy doszło w całym kraju do ponownej dyskusji na temat lustracji i dekomunikacji. Wildstein został usunięty z pracy przez redaktora naczelnego Gaudeana.

□ 23 lutego rozpocznie się proces lustracyjny szefa wojskowej prokuratury gen. Janusza Palusa. Palus złożył rezygnację i przestanie pełnić swoją funkcję od kwietnia.

□ Wg PBS w styczniu najlepsze notowania ma nadal Platforma obywatelska - 22%, wyprzedzając kolejno PiS - 15%, LPR - 13%, Samoobronę - 12%, SdPi - 8%, „Centrum” Zb. Religii - 7% oraz SLD i PSL po 6%. Nowością jest pojawienie się w sondażu partii Centrum. Wśród polityków najlepsze notowania ma Borowski z SdPi - 14%, Tusk i Religa po 13%, L. Kaczyński i Lepper po 12%. Zaden z

polityków nie osiąga w kraju wyraźnej przewagi. W trochę odmiennym sondażu PBS na temat tego, kogo Polacy najchętniej widzieliby w Pałacu prezydenckim wygrał Religa - 18%, przed Kwaśniewską - 13%, Lisem - 8%, Cimoszewiczem - 7% i Rokitą - 6%.

□ Jeszcze się nie zaczęła, a już się rozpadła. Nie będzie „Zgody” w wyborach parlamentarnych. Naczelny komitet PSL sprzeciwił się podpisaniu przez swojego przewodniczącego J. Wojciechowskiego porozumienia „Zgoda” z partią „Centrum” Zb. Religii i ZChN J. Kropiwnickiego. Wojciechowski ustąpił ze stanowiska prezesa PSL, na którym zastąpił go wracający do wielkiej polityki, W. Pawlak. Religa z kolei odłożył swoją decyzję o kandydowaniu na prezydenta do czerwca tego roku.

□ Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało utworzenie Instytutu Obrony Dobrego Imienia Polski. Chodzi tu o liczne przekłamania historyczne, które miały miejsce m.in. w relacjonowaniu obchodów oswobodzenia Obozu w Auschwitz.

□ Policja zatrzymała i postawiła zarzuty 31 uczestnikom demonstracji w Krakowie. Manifestanci protestowali przeciw polityce prezydenta Rosji Putina podczas jego wizyty w Krakowie i Oświęcimiu.

□ Wg statystyk ubywa Polaków. Obecnie żyje w kraju 38 milionów 175 tysięcy ludzi, czyli o pół miliona mniej niż w 1998 roku.

□ Choroba sędziego znów odłożyła uprawomocnienie się wyroku w sprawie Rywina. Sędzia nie napisał uzasadnienia wyroku, bez którego nie dojdzie do rozprawy apelacyjnej.

□ Po roku upadł dziennik „Życie” T. Wołka. Gazeta przeżywała już podobny kryzys, ale została wznowiona w styczniu 2004.

□ Ks. Franciszek Kardynał Macharski został odznaczony przez premiera Armenii wysokim odznaczeniem za zasługi na rzecz Ormian.

□ Kolidzja promu „Pomerania” ze szwedzkim statkiem „Rio Grande” okazała się na tyle niegroźna, że polski prom dopłynął samodzielnie do Kopenhagi.

□ W kraju odbyły się obchody 500 rocznicy urodzin Mikołaja Reya z Nagłowic.

□ „Becikowe”, czyli jednorazowy zasiłek za urodzenie dziecka jest przyjmowany przez kolejne samorządy miast i gmin. Do Krakowa dołączyły m.in. Poznań, Warszawa, Radom, Wrocław, Tychy.

□ Kolejni politycy zabierają głos w sprawie spisu Wildsteina, który skopiował on z komputera IPN. Rzecznik Praw Obywatelskich Zoll potępił ten fakt, choć przyznał, że prawa nie złamano. Były prezydent Wałęsa oświadczył, że „widząc marazm, jakiś ruch był potrzebny”.

□ LPR złożyła w Sejmie projekt wstrzymania wszystkich procesów prywatyzacyjnych do końca kadencji obecnego parlamentu. Zdaniem Ligii prywatyzacja stała się domeną działalności mafijnej.

## Wielkie nadzieje, wielkie obawy

Marian Miszalski

**Czeka nas w tym roku w Polsce prawdziwy „festiwal demokratyczny”, czy może - termin właściwszy - prawdziwa „demokratyczna orgia”. Będą zatem wybory parlamentarne, prezydenckie i referendum.**



foto. G. Jędrzejowska

Zacznijmy od wyborów parlamentarnych. Naznaczone są one głęboko partyjniackim rozpasaniem, wynikającym z fatalnej ordynacji wyborczej. Ustanawia ona mętny system „proporcjonalno-większościowy”, który skutkuje tym, że o obsadzie kolejności miejsc kandydatów na listach partyjnych decydują nadal wąskie sztaby - w sumie raptem kilkadziesiąt osób w skali kraju... Jest to zatem „demokracja ręcznie kierowana”... niewidzialną ręką partyjniackich, zakulisowych targów, przetargów, handlu, zmowy, całkowicie niewidocznych dla wyborcy, który nie wie, dlaczego jakiś kandydat jest akurat pierwszy czy drugi na liście, albo dlaczego w ogóle umieszczono go tutaj. Taka organizacja powoduje, że olbrzymia władza spoczywa de facto w rękach sztabów partyjnych, a z chwilą sporządzenia list wyborczych wyniki wyborów są już w znacznym stopniu przesądzone personalnie. W konsekwencji posłami i senatorami zostają w dużej mierze nie ci, którzy cieszą się zaufaniem obywateli i społeczności danego okręgu wyborczego, ale zakulisowi intryganci, wprawni w partyjniackich rozgrywkach, ale pozbawieni na ogół „czucia państwowego”, bo zapatrzeni w osobiste kariery i ciasny partyjniacki interes.

**O**pinia publiczna doskonale zdaje sobie sprawę z ułomności obecnej ordynacji wyborczej, graniczącej z politycznym, trwałym kalectwem, ale pazerność i prywatność dominującej w obecnym Sejmie lewicy uniemożliwia zmianę ordynacji wyborczej, zwłaszcza, że przeciwny jest jej także „ostatni zwornik postkomunistycznej lewicy” - Kwaśniewski. Wszystko więc wskazuje na to, że uzdrowienie systemu parlamentarnego w Polsce możliwe będzie dopiero po odsunięciu lewicy od władzy.

Tymczasem obawa przed taką ewentualnością zaczyna coraz bardziej cementować le-

więc, której szeregi podzieliły i rozproszyły ubiegłoroczne skandale, afery korupcyjne i zwyczajnie - złodziejskie. Kwaśniewskiemu, Borowskiemu i Nałęczowi nie udało się próba ponownego zjednoczenia lewicy „z przewodnią rolą” Unii Wolności. Frakcyjne animozje i zaszłości historyczne okazały się zbyt silne: doły Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie zgodziły się na utworzenie „nowej lewicy”, w której rolę „biura politycznego” pełniliby działacze Unii Wolności. W tej sytuacji rozdrobniona politycznie lewica zdobędzie się co najwyżej na wspólną listę wyborczą, wspólny blok wyborczy, ale i ta koncepcja stoi pod znakiem zapytania, właśnie ze względu na obecną ordynację wyborczą. Nie wydaje się, aby podzielona lewica zdolna była wyłonić wspólny sztab wyborczy, który porozumiałby się co do obsady list wyborczych, kolejności miejsc kandydatów, wspólnego i harmonijnego prowadzenia kampanii wyborczej. Choć za-tem partyjni aparatczycy, popierani przez Kwaśniewskiego, forsują „wspólną listę wyborczą lewicy” - nie da się wykluczyć, że w gronie SLD, SdPI, UW i „drobniejszego lewicowego płazu” takiej listy uzgodnić się nie da.

**T**asne, czytelne kryteria oraz skonkretyzowana odpowiedzialność powodują, że największym udziałem cieszą się w Polsce wybory prezydenckie. Jest kolejną, niedobrą niekonsekwencją obecnego systemu władzy w Polsce, że wybierany w tak jasnych i czytelnych wyborach prezydent ma ograniczoną władzę wykonawczą. Opinia publiczna w Polsce powoli, wydaje się, dojrzuje do konstatacji, że Polsce - z jej tradycją - bardziej odpowiadałby system prezydencki, niż parlamentarno-gabinetowy, absorbujący całą niechlubną tradycję polskiego demokratycznego partyjniactwa. System prezydencki, w którym wybrany w powszechnych wyborach prezydent powołuje rząd i reprezentuje całą władzę wykonawczą - to prawdziwa zbrodnia dla lewicy, to model, przy którym na bardzo długie lata byłaby odsunięta od władzy, zważywszy coraz więcej ujawnianych brudów, szwindli, przekrętów i afer, obciążających tę formację, a nagromadzonych w minionych 15 latach. Szanse na tego rodzaju, głęboką i perspektywiczną naprawę polskiej demokracji nie są jednak wielkie, choćby dlatego, że centroprawicowa Platforma Obywatelska (wrosła politycznie z UW) przeciwna jest takiej zmianie: jak się wydaje z przyczyn bardziej koniunkturalnych, niż zasadniczych. Jeden z liderów P.O., J.M. Rokita zaproponował ostatnio rozszerzenie uprawnień, ale premiera (coś na kształt niemieckiego systemu kanclerskiego). Taka propozycja utwierdza tylko obecny system parlamentarno-gabinetowy i odbierana jest dość powszechnie jako uzupełnienie osobistych ambicji tego polityka, liczącym na fotel premiera w nowym powybiorczym rządzie.

**N**ajwiększe zamieszanie panuje obecnie wokół referendum w sprawie konstytucji europejskiej. Około 7% Polaków (wedle dość zgodnych sondaży) zna (i to tylko mniej więcej) zapisy tejże konstytucji.

*Ciąg dalszy na str. 10*



## ze świata

☐ Sukcesem zakończyły się wybory w Iraku. Frekwencja w niektórych regionach przekroczyła nawet 80%. Najmniej Irakijczyków głosowało na terenach zamieszkałych przez sunnitów, którzy wezwali do bojkotu wyborów. Zanotowano wiele prób zakłócenia wyborów i ataków na komisje, ale ostatecznie władze w Bagdadzie uznały przebieg głosowania za udany. Liczenie głosów potrwa około tygodnia. Irakijczycy wybrali 275 członków Zgromadzenia Narodowego, które ma uchwalić nową konstytucję dla kraju.

☐ Australia oświadczyła, że nie zamierza wycofać swoich wojsk z Iraku bez ustabilizowania sytuacji. Decyzji tej nie zmienia też przeprowadzenie wyborów.

☐ Napięcie wróciło do Strefy Gazy po zabiciu 10-letniej dziewczynki palestyńskiej przez armię izraelską. Żydzi protestują przeciw wycofywaniu się z tego rejonu, Palestyńczycy zapowiadają odwet.

☐ W Brukseli odbyło się spotkanie szefów dyplomacji państw unijnych. Dyskutowano m.in. o wyborach w Iraku, współpracy z Ukrainą i podjęto decyzję o zniesieniu na 6 miesięcy sankcji wobec Kuby.

☐ Słowenia dołączyła do krajów, które ratyfikowały unijny traktat konstytucyjny. Na Słowenii wybrano drogę ratyfikacji przez głosowanie w parlamencie.

☐ Komunistyczna Korea Północna zamierza wrócić do rokowań w sprawie swoich programów jądrowych. USA groziły Phenianowi oddaniem tej sprawy pod osąd ONZ.

☐ Prezydent Autonomii Palestyńskiej Abbas złożył oficjalną wizytę w Moskwie.

☐ Premier Ukrainy Julia Tymoszenko wzięła udział w uroczystościach upamiętniających bitwę w 1918 roku armii ukraińskiej z siłami sowieckimi. Zginęła w niej inteligencja ukraińska, a bolszewicy po wkroczeniu do Kijowa rozstrzelali 5 tysięcy osób.

☐ Prokuratura Rosji oznajmiła, że wjazd premiera Ukrainy Julii Tymoszenko do tego kraju spowoduje jej aresztowanie. Moskwa zarzuca Tymoszenko przekupstwo jej urzędników.

☐ Szef Komisji Europejskiej Barosso ostudził zapał Kijowa do integracji z UE. Jego zdaniem integracja to „odleglejsza perspektywa”. Barosso skomentował w ten sposób bardzo emocjonalne wystąpienie prezydenta Ukrainy Juszczenki w szwajcarskim Davos.

☐ Niemcy, Francja, Austria i Wielka Brytania są przeciwnie reformie pomocy publicznej w UE. Kraje te chcą utrzymania możliwości wspierania z budżetu własnych firm i obawiają się konkuren-

cyjności przedsiębiorstw z krajów „nowej unii”.

☐ Po protestach milionów emerytów, rosyjski rząd podniósł emerytury, ale protesty nie słabną. Starsi Rosjanie chcą powrotu zabranych im przywilejów socjalnych.

☐ Król Nepalu Gyanendra zdymisjonował rząd tego kraju i postanowił samodzielnie sprawować władzę. Nepal znajduje się w trudnej sytuacji ze względu na rebelię komunistycznej partyzantki.

☐ W Bangladeszu doszło do strajku powszechnego i zamieszek. Ich powodem było zabójstwo jednego z polityków i szefów opozycyjnej Ligi Awami.

☐ Z Niemiec donoszą o wzmożonej pracy rosyjskiego wywiadu. Szpiegostwem dla Moskwy zajmuje się 130 oficerów i jest to taka sama liczba, jak w czasach istnienia Związku Sowieckiego.

☐ Z powodu grypy odwołano audiencje w Watykanie Ojca św. Jana Pawła II.

☐ „Ukraińska Prawda” wysunęła ciekawą propozycję zacieśnienia współpracy z Polską. Wg gazety takie zbliżenie pozwoliłoby na lepsze zachowanie tożsamości przez obydwa kraje w jednoczącej się Europie.

☐ Rosyjski biznesmen Bierzowski, który uciekł z Moskwy i otrzymał azyl w Anglii, oświadczył, że wkrótce przeniesie się na Ukrainę.

☐ Pentagon zamierza zwiększyć do pół miliona dolarów sumy wpłacane rodzinom żołnierzy amerykańskich, którzy ponieśli śmierć w Iraku.

☐ Amerykański Komitet Żydów zaapelował o nie używanie nazwy „polskie obozy śmierci”. Jest to jeden z pozytywnych przykładów upowszechniania prawdy historycznej po obchodach 60. rocznicy oswobodzenia obozu w Oświęcimiu.

☐ W Parlamencie europejskim w Strasburgu, dzięki inicjatywie posła B. Sonika, otwarto wystawę „Małopolska, Kraków. Kierunek: kultura”.

☐ Pekin oznajmił podczas szczytu gospodarczego w Davos, że statystyczny dochód w tym kraju na głowę mieszkańca potroi się w ciągu 15 lat i będzie wynosił w 2020 roku ponad 3 tysiące dolarów.

☐ Rosja trzy lata przed terminem spłaciła dług 3,3 miliarda dolarów, który była winna Międzynarodowemu Funduszowi W lutem.

☐ Kilka dni ciągłych opadów śniegu spowodowało, że w Bułgarii ogłoszono stan klęski żywiołowej.

☐ Władze włoskiego regionu Aquila postanowiły nadać jednemu ze szczytów w masywie Gran Sasso imię Jana Pawła II.

☐ Po raz pierwszy od czasu wyboru na prezydenta Rosji, spadła poniżej 50% popularność Putina. Jednocześnie Rosjanie coraz częściej z szacunkiem wyrażają się o Jelcynie, który gdy odchodził był uważany za najgorszego polityka w historii. Jedna czwarta produktów naftowych sprzedawana w Rosji pochodzi z „czarnego rynku”. Oblicza się, że państwo nie zyskuje do budżetu z tego powodu około 22 miliardów \$ rocznie.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Oświęcim wczoraj i dziś

We wsi Brzezinka, 3 km od Oświęcimia Niemcy planowali postawić 600 baraków dla 200 tysięcy więźniów. Ostatecznie zbudowano połowę oraz 4 krematoria z komorami gazowymi. W sierpniu 1944 liczba jednorazowo przebywających tu więźniów przekroczyła 135 tys. osób. Ponad połowa zarejestrowanych więźniów ginęła z powodu głodu i chorób. Byli zabijani w egzekucjach i byli poddawani zbrodnictwem eksperymentom medycznym. Jeden esesman przypadał na 30-40 więźniów. W czasie istnienia obozu 144 więźniom udało się uciec. Od 1942 roku, gdy władze hitlerowskie postanowiły o ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej, największym w Europie miejscem ich kaźni były komory gazowe Birkenau. Z każdego transportu Żydów ok. 75 procent natychmiast kierowano na śmierć. Do masowego zabijania Niemcy wprowadzili cyklon B. Specjalne komory gazowe i 5 krematoriów były w stanie w ciągu doby spalić 4756 zwłok. Przed spalaniem zabitych ograbia-



no ze złotych zębów, pierścionków itp., kobietom ucinano włosy, które sprzedawano niemieckim zakładom tekstylnym. Gdy front wschodni zbliżył się latem 1944 r. do linii Wisła-Wisłok, Niemcy zaczęli niszczyć dowody zbrodni.

W styczniu 1945 r., kilka dni przed wyzwoleniem obozu, Niemcy wyprowadzili 56 tysięcy więźniów, którzy rozpoczęli tragiczny Marsz Śmierci. W obozie pozostało ok. 7 tysięcy więźniów, oswobodzonych przez żołnierzy rosyjskich z 60 Armii I Frontu Ukraińskiego. Po wojnie przed sądami stanęło 788 członków hitlerowskiej załogi obozu. Najwięcej niejasności przez wiele lat wywoływała liczba ofiar. Pierwotnie radziecka komisja podała liczbę 4 milionów ofiar zagłady. Analizy ostatnich lat zweryfikowały te dane. Wg najnowszych badań, opublikowanych w pracy pt. „Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz” Franciszka Pipera, historyka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, od wiosny 1942 r. do stycznia 1945 r. przez obóz przeszło co najmniej 1,1 miliona Żydów. Ok. 900 tys. zapędzono wprost do komór gazowych, pozostałych 200 tys. zapisano w obozowych rejestrach jako zdolnych do pracy. Z nich końca wojny doczekało ok.

30 tys. sierot, wdów, wdowców, ludzi skazanych na samotność, obdartych z wszelkiej godności.

Ogółem liczba ofiar obozu oświęcimskiego zamyka się w liczbie 1,5 miliona. Z monografii o Auschwitz, przygotowanej przez Muzeum Oświęcimskie dowiadujemy się, że śmierć poniosło 70-75 tys. Polaków. Zajmujemy na tej liście drugie miejsce, po Żydach. Dalej są Romowie (21 tys.), Rosjanie (15 tys.), inne narodowości (10-15 tys.).

Zbrodnie przeciwko ludzkości - hitlerowskie i stalinowskie - tym się charakteryzowały, że były przygotowywane z zegarmistrzowską precyzją. Nie było w nich „spontaniczności” mordercy, niesionego chwilową nienawiścią. Były to zbrodnie doskonale zaplanowane. Niemcy palili w komorach gazowych, Sowieci przed śmiercią wykorzystywali więźniów do pracy w warunkach nie do zniesienia. Niemcy mordowali sprawniej i szybciej. Rosjanie wolniej i równie skutecznie. Poza komorami gazowymi i niewolniczą pracą, jedni i drudzy najczęściej zabijali strzałem w tył głowy. Jedni i drudzy prowadzili dokładną dokumentację zbrodni. Niemcy dopiero podczas cofania się frontu przystąpili do palenia dokumentacji obozowej. Rosjanie po dzień dzisiejszy nie mogą pogodzić się z przegraną Kraju Rad i nie mogą się rozstać z przeszłością. Zbrodnie katyńskie dla nich się już przedawniły, gdyż Moskwa nie uważa ich za zbrodnie przeciwko ludzkości. Wtręty katyńskie do gehenny oświęcimskiej są na miejscu, gdyż

mamy do czynienia z tym samym złem. Od zakończenia II wojny światowej ludobójstwo oświęcimskie stało się narzędziem wykorzystywanym w polityce. 27 stycznia 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej oswobodzili Auschwitz. Zastali 15 tysięcy ciał żyjących cudem. W magazynach odkryto około 370 tys. ubrań i 44 tys. par butów. Specjaliści od radzieckiej propagandy puścili w świat zdjęcia ukazujące oswobodzicieli. Stalin jako chorąży pokoju i pogromca faszystów święcił swój triumf. Kto próbował powiedzieć prawdę o jego zbrodniach, a Polacy, ze swoim katyńskim i sybirackim doświadczeniem, mieli tu najczęściej do powiedzenia, uznawany był jako sojusznik faszystów. W tym sowieckim chórze kłamstwa uczestniczyli francuscy intelektualiści z Sartrem jako przywódcą i zachodni politycy z brytyjskimi w czołówce, co znalazło wyraz w niedopuszczeniu tych, którzy uratowali Londyn do parady z okazji zakończenia wojny! W kraju zaś polska emigracja polityczna z generałami Andersem i Bórkomorowskim na czele uznana została za bandę faszystów. Ci zaś, którzy pozostali w kraju i w czasie wojny walczyli w podziemiu AK, teraz znaleźli się w więzie-

niach, wielu zginęło, inni żyli na marginesie. Były to „karły reakcji”, zarazem faszyci i oczywiście wrogowie sił postępu. Kazali w to wierzyć uczniom w szkole. Uwierzyło w to wielu intelektualistów w kraju i zagranicą. Wśród więźniów czasów stalinowskich, nie zabrakło więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Porucznik Witold Pilecki, członek kierownictwa konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej (wcielonej potem do ZWZ/AK) został więźniem KL Auschwitz (nr 4859) z własnego wyboru, dał się aresztować, aby zbadać, czym jest ten obóz. W obozie stworzył załazek tajnej organizacji. Po 947 dniach uciekł z Oświęcimia i zdał relację kierownictwu podziemia o zbrodniach Niemców. W 1944 r. domagał się zbombardowania przez lotnictwo alianckie obozowego krematorium. Bez skutku. Jego heroizm wyrósł z głębokiej religijności. Jako bohater „reakcyjnego” podziemia został po wojnie przez komunistów Bieruta aresztowany i stracony.

Władze PRL kultywowały co prawda pamięć obozów zagłady, lecz w sposób wybiórczy i zniekształcony. Wśród ofiar Oświęcimia - według propagandy peerelowskiej - dominowali komuniści. Pomijano inne narodowości. Gdy w 1968 roku w PRL wybuchła nagonka antysemicka sterowana przez Moczara, likwidacja Żydów w Oświęcimiu raptownie „zmalala”. Jednocześnie w świecie zaczęła utrwalac się stereotyp Polaka-antysemity. W 1961 r. podczas procesu jednego z głównych organizatorów Zagłady, Adolfa Eichmana świat dowiedział się całej prawdy o planach III Rzeszy. Przerażający Holocaust odmienił dotychczasową obojętność świata na los Żydów. O tzw. ostatecznym rozwiązaniu powstawały książki, filmy, sztuki teatralne o Holocaustu. Jednocześnie Niemcy udzielały pomocy finansowej państwu Izrael. Żydzi osłabiając ostrze oskarżeń przeciwko Niemcom, skierowali je pod adresem Polaków. Ukazało się wiele publikacji o antysemityzmie w Polsce. W tej nagonce propagandowej brali udział Niemcy, mając w tym swój interes. Natomiast Żydzi przywłaszczyli sobie wyłączność na tragedię oświęcimską. W wielu kręgach powszechnie stało się bagatelizowanie męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego i tysięcy katolików.

Więzień Oświęcimia z numerem 4427, Władysław Bartoszewski, który przebywał





w obozie od września 1940 r. do kwietnia 1941 r. - wspomina, że w Polsce okupacyjnej Auschwitz funkcjonował jako symbol zamierzonej zagłady, ale zagłady polskiej inteligencji. I to pozostało w polskiej świadomości po wojnie. Wiedza o transportach żydowskich z Zachodu stała się bardziej powszechna w 1944, gdy zaczęto przywozić Żydów węgierskich. Ale wtedy Polacy zajęci byli już innymi sprawami: zbliżała się Armia Czerwona, wybuchło Powstanie Warszawskie. Pojęcie Auschwitz dla samych Żydów, do 1942 r. w ogóle nie istniało, wcześniej Żydów wysyłano w transportach do Treblinki. Holocaust był zbrodnią. Dla całego humanitarnego świata stał się dramatem. Nie można jednak, jak zauważa Bartoszewski, ograniczać Auschwitz do Holocaustu. To nie jest próba pomniejszania tragedii Żydów, to jest jedynie zauważanie tragedii innych narodów, w tym Polaków.

Kto chce się mijać z prawdą, wybiera fakty dla siebie dogodne, te wyrwane z kontekstu mają udowodnić z góry narzuconą tezę, jak tę najbardziej, z którą, z takim nasileniem spotykaliśmy się w minionych tygodniach, że Polacy przez fakt, iż hitlerowskie obozy śmierci Niemcy zbudowali na polskiej ziemi, byli współuczestnikami zbrodni. „Polskie obozy koncentracyjne” - takie sformułowanie znalazło się w ostatnich tygodniach w publikacjach nie tylko pism niemieckich („Der Spiegel”, „Stern”, w serwisach Deutsche Presse Agentur). Identyczne kłamstwa publikowały poważne dzienniki brytyjskie i francuskie. Pokaz nikczemności zaprezentowała na forum Parlamentu Europejskiego baronowa Sarah Ludford, deputowana z ramienia liberalnych demokratów, która nie chciała się zgodzić, aby w unijnej rezolucji znalazło się określenie niemiecki obóz nazistowski. Wcześniej zaś pisząc o Auschwitz i Holocaustie jako ofiary zbrodni na poczesnym miejscu umieściła gejów, Polaków wśród ofiar nie widząc!

Obchody 60-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego przebiegły w nadzwyczaj uroczystym, pełnym powagi i bólu nastroju. Nie zdołał zakłócić ich prezydent Putin, który przybył z opóźnieniem, tłumacząc, że na wcześniejszy przylot nie pozwoliły mu warunki zimowe w Polsce. Tak bardzo były uciążliwe, że bez zakłóceń mógł wylądować samoloty z Izraela i innych stron świata, zaś syberyjski podmuch wystraszył dzielnego przywódcę Moskwy. Oczywiście Putin chciał zademonstrować niechęć do Polski i pokazać na co go stać, a stać go na wiele i żadna przeszkoda nie będzie dla niego trudna, aby kontynuować politykę antypolską. Również w prasie rosyjskiej, na temat Oświęcimia pisano, że był to obóz w Polsce, podkreślając, że był faszystowski, bez najmniejszej wzmianki, że był to obóz niemiecki. Kremlowi Polska wymknęła się spod kontroli i teraz na różne sposoby daje wyraz swojej niechęci do Polaków.

Nikt jednak nie zdołał zakłócić podniosłych, wzruszających uroczystości. Simone Veil - francuska Żydówka i Władysław Bartoszewski (jako 18-letni młodzieniec znalazł się w jednym z pierwszych transportów) przemawiali odwołując się Boga, do Hioba, do pamięci wszystkich, którzy zginęli w nieludzkim obozie śmierci.

**Jerzy Klechta**



## Listy do Redakcji

**P**ozwalam sobie przesłać Redakcji list, który wysłałam ostatnio z ramienia Federacji Polonii Francuskiej do 28 dyrektorów i redaktorów głównych środków przekazu we Francji. Chyba nie będzie to miało wielkiego efektu, ale trudno milczeć! Pragnę jednocześnie podzielić się z Redakcją „GK” słowami nadesłanymi do nas przez Rodaka ze Szwajcarii a dotyczącymi programu *France3*.

**Barbara Płaszczyńska**

### A oto polska wersja listu Federacji Polonii Francuskiej



Szanowni Państwo,

Zbliża się 60. rocznica oswobodzenia nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Wielu szefów państw i rządów zostało zaproszonych przez polskie władze do wzięcia udziału w organizowanych z tej okazji uroczystościach. Francja przywiązuje do nich duże znaczenie: będzie ona reprezentowana przez prezydenta Jacquesa Chiraca.

Jako rzeczniczce polskiej społeczności we Francji - której ok. 140.000 rodaków było więzionych, a 75.000 zginęło w Auschwitz-Birkenau - naszej Federacji szczególnie zależy na tym, aby rocznica ta była przede wszystkim okazją do przypomnienia całej prawdy historycznej o tym okresie i o tym miejscu. Wymaga tego szacunek dla pamięci o wszystkich ofiarach - przede wszystkim o ofiarach pochodzenia żydowskiego, dalece najliczniejszych, ale także o wszystkich innych.

Niestety, nasze stowarzyszenia członkowskie sygnalizują nam błędy - na szczęście rzadkie, ale obraźliwe - popełniane przez niektóre media francuskie w publikacjach dotyczących rocznicy. Zdarza im się w szczególności odwarzać błędy powtarzane czasami przez prasę anglosaską, a polegające na używaniu sformułowań w rodzaju: „polski obóz Auschwitz”, „obóz Auschwitz w Polsce”, „Auschwitz (Polska)” bez żadnych wyjaśnień na temat pochodzenia twórców obozu i katów, którzy siali tam cierpienie. Tymczasem jest rzeczą powszechnie znaną, że obóz Auschwitz-Birkenau, stworzony i zarządzany przez niemieckich nazistów, nigdy nie był polski. Choć położony geograficznie w obecnej Polsce, w czasie swego istnienia wchodził w skład terytorium polskiego okupowanego przez III Rzeszę. Używanie sformułowań tego rodzaju jest skrajnie obraźliwe dla Polaków, a zarazem osobliwie nieściste i niesprawiedliwe z historycznego punktu widzenia. Nie tylko Polacy nie mieli nigdy nic wspólnego z odrażającymi, zbrodnictwami projektami realizowanymi w obozie Auschwitz-Birkenau, ale wielu spośród nich straciło tam zdrowie, życie lub rodzinę - począwszy od zupełnie pierwszych więźniów tego obozu, którymi byli polscy więźniowie polityczni.

Pozwalamy sobie skierować do Państwa to wyjaśnienie, aby można było uniknąć nieporozumień tego typu w okresie zbliżającej się 60. rocznicy oswobodzenia obozu Auschwitz-Birkenau i oszczędzić w ten sposób polskiej społeczności zniewag, na które nie zasłużyła. Oczywiście, jesteśmy do Państwa dyspozycji, by udzielić Państwu wszelkich niezbędnych wyjaśnień związanych z tą rocznicą.

Korzystamy z tej okazji, aby za Państwa pośrednictwem podziękować wszystkim tym dziennikarzom, którzy w ostatnich tygodniach przedstawili francuskiej opinii publicznej wiele znakomitych materiałów pisemnych, fotograficznych i audiowizualnych na temat najczarniejszego okresu europejskiej historii, której obóz Auschwitz-Birkenau pozostaje jednym z najbardziej wstrząsających symboli.

**W imieniu Krajowej Rady Federacji Polonii Francuskiej  
Barbara Płaszczyńska - Prezes**

**Od Redakcji:** A swoją drogą bardzo ciekawe czy polskie władze państwowe i ich dyplomatyczne przedstawicielstwa również reagowały na antypolskie prowokacje pojawiające się w zagranicznych, np. francuskich, mediach?

### Prawo i Sprawiedliwość

zaapeluje do partii politycznych o powołanie ponadpartyjnego zespołu, którego celem będzie przygotowanie ustawy o Instytucie Obrony Dobrego Imienia Polski - poinformował prezes PiS Jarosław Kaczyński.

„Chcemy podkreślić, że nasze przedsięwzięcie jest ponadpartyjne, stoi ponad wszelkimi podziałami. Jeśli ktoś się do niego nie przyłącza, to sam wyklucza się spośród polskich patriotów, a nawet Polaków” - powiedział Kaczyński.

Według PiS, szef Instytutu powinien być powoływany przez Sejm spośród grona polskich historyków. Instytut miałby być finansowany z budżetu państwa, dotacji od osób prywatnych i działalności przynoszącej zysk np. organizowania wystaw o tematyce historycznej.



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### DEMANDEZ LE PROGRAMME!

**O**n n'est plus certain que la Diète s'auto-dissoudra le 5 mai prochain, permettant ainsi la tenue des élections législatives au mois de juin. C'est ce que voudrait le Premier ministre, Marek Belka, il n'a pas bougé d'un iota dans son opinion. Mais la dissolution ne pourra pas se faire sans l'accord du SLD qui est toujours le groupe parlementaire le plus nombreux, même si le parti est le plus rejeté.

Or celui-ci tergiverse de plus en plus à précipiter les élections et son conseil national vient de fixer l'échéance à l'automne, à la date prévue par la Constitution, faisant fi du rejet dont il est l'objet de la part d'une grande majorité de la population. Il s'agit de faire de l'obstruction pour empêcher l'opposition actuelle d'arriver au pouvoir. Il faut durer à tout prix, voilà le maître mot des héritiers du parti communiste polonais, peu importe que l'on retarde la modernisation du pays et que l'on augmente le mécontentement des citoyens. Il y a sûrement encore de bons zlotys sonnants et trébuchants dans les caisses de l'État qui ne demandent qu'à être détournés dans les poches de ces gens-là pour qu'ils passent tranquillement leurs vacances sous les cocotiers. Après, ce sera un autre jour. L'automne verra également les élections présidentielles et le référendum sur la constitution européenne. Ce sera une période difficile pour la Pologne, avec le mélange des genres qui ne pourra amener que de la confusion dans les esprits et être propice à la démagogie. Dans les sondages, c'est toujours la PO qui caracole en tête, entre 25% et 30% selon les instituts et les périodes. Son allié potentiel, le PiS, tourne autour de 13-16%. D'après les simulations, ces deux formations sont à même d'obtenir la moitié des sièges. Mais cela risque d'être un peu juste si l'on veut faire passer des réformes audacieuses. Il faudra alors chercher un troisième allié, soit la LPR ou le PSL. L'idéal serait que les électeurs votent utile et qu'ils portent massivement leurs

voix sur la PO ou sur le PiS en fonction de leur sensibilité. Il faudrait une grande vague de centre-droit pour avoir une majorité confortable. Avoir des voix, c'est bien mais ce n'est pas tout. Il faut un programme ambitieux capable de réparer l'État et de redonner confiance aux citoyens. Mes fidèles lecteurs savent que cela fait longtemps que j'attends cela. Il semble que les choses bougent de ce côté-là. En effet, à plusieurs reprises, un des dirigeants de la PO, Jan Maria Rokita, a présenté ce que l'on pourrait considérer comme un début de programme pour son parti. Un pouvoir fort, une économie libérale, une Europe fédérale, des hommes et des femmes politiques crédibles, voilà les lignes de force de ce qu'il propose pour assainir l'État et la vie politique. L'intérêt, c'est le renforcement des pouvoirs du Premier ministre par rapport aux autres membres du gouvernement, notamment par rapport au Ministre des Finances qui ne deviendrait plus qu'un simple exécutant des décisions prises par son chef dans le domaine budgétaire. Tout cela demande à être affiné et le PiS doit lui aussi construire son propre programme. Ensuite, les deux formations doivent également mettre au point ensemble, avant les élections, ce qui sera le véritable programme de gouvernement qui sera appliqué lorsqu'ils auront gagné les élections. Il faut que les citoyens sachent à quoi s'en tenir lorsqu'ils mettront leur bulletin dans l'urne. C'est là-dessus qu'ils jugeront les dirigeants à l'échéance suivante.

### EN BREF

□ Le week-end des 30 et 31 janvier 2005, Adam Malysz a gagné à deux reprises à Zakopane, devant son public. Il est devenu ainsi le roi du tremplin. Au classement général, avec 994 points, il passe à la deuxième place derrière le Finlandais Ahonen.

□ Dans deux ans, le 28 octobre 2007, avec la mise en place du nouveau système informatique européen, la Pologne devrait entrer dans le système de Schengen qui prévoit la fin des contrôles aux frontières internes de l'Union européenne. Des anciens Quinze, seules la Grande-Bretagne et l'Irlande n'en font pas partie. En revanche, des pays comme l'Islande et la Norvège qui ne sont pas membres de l'Union; ont tout de même adhéré à l'accord de Schengen. Des dix nouveaux pays membres, outre la Pologne, devraient aussi y adhérer la République tchèque, la Hongrie, la Slo-

vaquie et les trois pays baltes. Ce qui fait qu'un voyageur pourra aller de Tallinn en Estonie jusqu'au Faro au Portugal sans s'arrêter aux frontières. Il pourra toutefois être l'objet de plusieurs contrôles volants sur sa route, l'accord de Schengen prévoyant en effet en contrepartie un renforcement de la coopération des pays en matière de sécurité et de politique d'asile. Si les circonstances l'exigent, des policiers polonais pourront continuer à poursuivre des malfaiteurs sur le territoire allemand et vice-versa. Du côté des gros sous, la Pologne va recevoir 310 millions d'euros jusqu'en 2006 pour assurer que ses frontières orientales sont étanches et sûres.

□ Le mètre carré de bureau à Varsovie est le plus cher d'Europe centrale. C'est toujours Londres, Paris et Tokyo qui sont les plus chères, et notre capitale se place au 22e rang, avec 325 euros le m<sup>2</sup> par an, ce qui est plus que Budapest ou Helsinki.

Dokończenie ze str. 6-7

### Wielkie nadzieje, wielkie obawy

Ponadto okazało się, że liczne i karygodne błędy w jej tłumaczeniu na język polski przesuną termin jej ostatecznej prezentacji społeczeństwu na ostatnie przedreferendalne chwile. Wszystko wskazuje więc na to, że znów - podobnie jak w przypadku referendum akcesyjnego - decydować będzie demagogia i propaganda, nie zaś rzeczowa, analityczna debata.

Jest przecież problem znacznie poważniejszy. Przyjęcie konstytucji europejskiej oznaczać będzie zasadniczą zmianę charakteru Unii Europejskiej: ze „związku państw” (jakim jest dzisiaj) stałaby się „państwem związkowym”, w którym suwerenność państwowa przysługiwałaby już tylko (przynajmniej formalnie) temu nowemu podmiotowi prawa międzynarodowego. Jednak w świetle obecnej polskiej konstytucji „strzeżenie suwerenności państwa polskiego” jest obowiązkiem każdego urzędnika w Polsce i każdego obywatela. Podnoszą się zatem zasadne głosy, że rozpisywanie referendum w sprawie ewentualnej utraty przez Polskę suwerenności na rzecz nowego „państwa związkowego” jest z obecną polską konstytucją sprzeczne. Prezydent Kwaśniewski (czy jakikolwiek inny organ obecnego państwa polskiego) dopuszczając w referendum możliwość utraty przez Polskę suwerenności na rzecz innego podmiotu prawa międzynarodowego - działałby przeciw i wbrew zapisom obecnej konstytucji, uznającej „suwerenność państwa” za wartość nadrzędną.

Nie da się zatem wykluczyć, że decyzja o rozpisaniu referendum w sprawie przyjęcia konstytucji europejskiej zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wydaje się bowiem oczywiste, że na gruncie obecnej polskiej konstytucji nie jest dopuszczalne poddawanie pod referendum kwestii utraty suwerenności państwowej. Tymczasem lewica w Polsce, jakkolwiek skłócona i podzielona, jest wyjątkowo zgodna w kwestii przyjęcia tejże konstytucji europejskiej, bez oglądania się na możliwe konsekwencje. Chciałaby zarazem połączyć wybory prezydenckie z tymże referendum, aby w ten sposób zagwarantować wymagane prawem 50 procent frekwencji referendalnej, by było ono ważne. Jest to bardzo jaskrawa manipulacja polityczna: „napędzanie” frekwencji za wszelką cenę, nawet za cenę łączenia spraw tak od siebie odległych, jak „prezydentura” i utrata suwerenności. Prezydenta wybieramy co pięć lat, a czy raz utraconą suwerenność da się równie łatwo odzyskać? Historia Polski pokazuje coś dokładnie przeciwnego. Kto wie, czy rok bieżący, 2005, nie będzie datą bardziej przełomową w naszej historii, niż słynny rok 1989, kiedy to przedzieraliśmy się od statutu państwa wasalnego - ku państwu suwerennemu.

*Marian Miszalski*



## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**O**bachody 60. rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau to ważne wydarzenie, gdyż nie tylko oddaje hołd ofiarom, ale jest okazją do refleksji jak zapobiec złu, o którym - okazuje się już połowa Europejczyków nie wie. A kto dziś pamięta losy setek tysięcy Polaków, którzy w bydłych wagonach byli wywożeni hen, w daleki śnieg Sybiru - na zatracenie? Tragedię Magadanu, Kołomy, Chabarowska, Ust-Nery, Workuty i wielu innych miejsc zsyłki powoli zasłania gęsta mgła zapomnienia.

Ta potworna zbrodnia na wielu narodach, podobnie jak w Oświęcimiu, ale na Polakach w szczególności, nie została dotąd w pełni ukazana. Andrzej Wajda od wielu lat obiecuje film o Katyniu, ale słowa nie dotrzymuje. By historia straszliwych ludzkich nieszczęść już nigdy się nie powtórzyła, nie wolno nam o niej zapomnieć, musi pozostać żywa w sercach potomnych. Dlatego też obiecuję moim Czytelnikom, że w tym roku poświęcę tu trochę więcej miejsca indywidualnym losom wygnanców z polskich Ziemi Kresowych, gdyż one w sposób najbardziej wyrazisty ukazują dramat całej naszej narodowej zbiorowości. Nie, nie chodzi mi tu o szerzenie nienawiści czy odwetu na rosyjskich oprawcach, którym my Polacy, tak jak i Niemcom, jesteśmy gotowi wybaczyć, ale pod warunkiem, że identycznie jak Niemcy, przyznają się do ludobójstwa. Owszem, Gorbaczow, Jelcyń przyznali się w końcu do katyńskiej zbrodni, ale do ludobójczych praktyk, które przekształciły się w gehennę narodu polskiego, trwającą od 1939 aż do roku 1960 - nie. Nie mieli odwagi przyznać się i wyrazić skruchy. Putina, tym bardziej jako wytrawnego spadkobiercę zbirów NKWD, też na to nie stać. Mijamy nadzieję, że może w przyszłości, jak i Rosja przeżyje swoją Pomarańczową Rewolucję wszystko się odwróci na dobre. Wierzę głęboko, że wiedza o losach setek tysięcy Polaków: mężczyzn, kobiet, ojców, matek i dzieci wywożonych wbrew woli w głąb Rosji, na tereny okrutnego Sybiru, dotrze w końcu do młodych Polaków a może i do światowej opinii publicznej, która na temat polskiego, syberyjskiego holocaustu kompletnie nic nie wie. Nikt nigdy nie zliczył, ilu naprawdę Polaków wywieziono na daleki Wschód Rosji. Tylko do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej orientacyjna liczba zaginionych i wywiezionych na podstawie przybliżonych danych szacowana jest na grubo ponad 2 miliony, z których powróciło z wygnania zaledwie około 600 tysięcy. Liczba obecnie żyjących w Polsce Sybiraków nie przekracza 30 tysięcy i szybko maleje. Tamci umierali z głodu, chorób, mrozu i pracy w warunkach trudnych, ponad wszelką ludzką wytrzymałość. Ich prochy zimują na zawsze w wiecznych zmarzlinach Sybiru. Ta niewymierna zbiorowa mogiła polskiego narodu musi jednak kiedyś zostać otwarta, albowiem współczesne pokolenie nie może pozwolić, aby zasypał ją czas zapomnienia. Błagam Was o to moi młodzi rodacy. Za parę lat, żywych świad-

ków historii, którzy przeżyli katorgę zesłania już między nami nie będzie, więc dlatego ostatnie rozmowy z nimi są tak cenne. Posłuchajmy Józefa Mrowińskiego z Olszan, którego w wieku 12 lat zimą 1940 r. z dwójką braci, 3-letnim Tadeziem i 8-letnim Gienkiem oraz matką zbudziło wczesnym rankiem stukanie do drzwi.

Mama otworzyła i w drzwiach stanął rosyjski oficer w asyście dwóch żołnierzy z bronią gotową do strzału. Na ich widok wszyscy płakaliśmy. Gienek i Tadek szlochali uczeni matczynej spódnicy. Oficer przynaglał i nie pozwalał niczego zabrać. Miałem na sobie tylko gimnazjalne ubranko, a za pachę wcisnąłem atlas geograficzny, aby w czasie podróży orientować się, gdzie nas wiozą. Z jednym tobołkiem w rękę, pozostawiwszy cały dorobek życia rodziców, w asyście trzech ludzi z bronią ruszyliśmy w nieznaną. Obstawa była tak liczna jakby eskortowano bandytów, a nie biedne matki dzieci. Nie dopuszczono do nas nikogo. Ci, którzy przyszli nas pożegnać stali z dala. Żegnając nas jakby na zawsze, patrzyli wzrokiem zacięgniętymi łzami. Oni również nie wiedzieli, co ich spotka w dniu jutrzejszym, więc na ich twarzach wywarł swe piętno strach.

W sianie, na wozie znaleźliśmy stoninę, mąkę, pieniądze, domyślaliśmy się, kto to ukrył, gdyż wśród żegnających widzieliśmy twarze sąsiadów. W ten słoneczny, lecz bardzo zimny poranek opuszczaliśmy Holzszany, nie wiedząc na jak długo, czy kiedykolwiek zobaczymy nasze rodzinne strony, strony dzieciństwa, radości i pięknej przyrody. Po paru godzinach dowieziono nas do stacji kolejowej i załadowano do naszych wagonów. Wśród krzyku i zamętu wagony szybko zamknięto i wtem usłyszeliśmy: „Jeszcze Polska nie zginęła...”. I nie minęło kilka sekund, a już cały transport śpiewał. Nie pomogły tłuczenia kolbami karabinów w wagony przez konwojentów, którzy krzyczeli: „Milczcie polskie psy!”. Tysiące młodych i starych głosów brzmiało słowami „Jeszcze Polska nie zginęła”. Słowa te jakże miłe dla nas, Polaków, dodawały nam otuchy i nadziei, że będzie jeszcze czas, gdy śmiało i bez lęku śpiewać będziemy po polsku i o Polsce. Gdy wagony były już w ruchu, cały transport śpiewał: „Boże coś Polskę...”. Zagłuszaliśmy w ten sposób turkot kół wagonów. Nie skutkowało uderzenia konwojentów kolbami o dachy, którzy wściekle po nich biegali. Wszyscy śpiewali jednocześnie płacząc i żegnając rodzinne swoje strony, swoje domy, przyjaciół, znajomych, sąsiadów. Nie

wiedzieliśmy dokąd jedziemy, ponieważ w wagonie były tylko dwa małe okienka. Dość długo śpiewaliśmy patriotyczne pieśni, na pewno tak długo, na jak długo starczyło łez, które spływały po twarzach na brudną podłogę wagonu miarowo toczącego się na Wschód, do kraju, w którym według zapewnień konwojentów, mieliśmy pozostać na stałe, na zawsze.

Trasę naszej podróży zaznaczałem na mapie i wszystkich informowałem, w którym kierunku jedziemy. Największy problem stanowiło załatwianie potrzeb fizjologicznych. W nocy było łatwiej, bo nikt nie widział. W dzień, gdy któraś z pań nie mogła wytrzymać, przeproszała, szła w kąt wagonu i tam załatwiała swoją potrzebę. Co trzy dni pociąg zatrzymywał się w otwartym terenie i ludzie wychodzili. Starsze kobiety kryły się za kołami wagonów, dzieci jedno obok drugiego, nie wstydząc się już niczego. Tragiczny był to obraz... mała przestrzeń otoczona przez wojsko, aby nikt nie uciekł, a w niej tłumy starszych ludzi i dzieci na komendę załatwiającej swe potrzeby.

Tak mijały dni i tygodnie. W końcu dobrnęliśmy do Pawłodaru, gdzie przesadzono nas na barkę i Irtysem dopłynęliśmy do Krasnokucka. Na miejscu powitała nas grupa młodzieży, głośno śpiewając: „Pomniat psy atamany, pomniat polskije pany konnej armii naszej klinki...”. Mama została dojarką w kołchozie Czkatowa, a ja oborowym. Na siłach podtrzymywało mnie mleko, którego tyk mogłem od czasu do czasu wypić prosto od krowy. Swoją porcję żywności i porcję mamy, jeśli taką od czasu do czasu dostawaliśmy, zanosilem braciom. Do domu starałem się także dostarczać mięso padłych krów i cieląt. Mimo, że padlinę polewano karboliną, przeznaczaliśmy ją do celów konsumpcyjnych. Z dnia na dzień było jednak gorzej, krowy przestały zdychać, więc w zastępstwie padliny zacząłem przynosić łóżyska po ocieceniu, które gotowaliśmy, aby napełnić czym bądź wygłodzone żołądki. Jedliśmy nawet dziurawe łapcie ze skóry, które po opaleniu włosów i podtrzymaniu trochę w ogniu, nawet nienajgorzej smakowały. Moi młodsi bracia zajęci byli całymi dniami szukaniem i prażeniem starych kości, które ubijali w moździerz, a ubite na mąkę zjadali. Dzięki temu przeżyliśmy, gdyż większość polskich dzieci w naszym kołchozie tej zimy umarła z głodu i zimna. Gdy nie mogłem już nic dostarczyć do jedzenia, postanowiliśmy z Gienkiem, że zabijemy małego wychudzonego kota. Była to trudna decyzja, ponieważ kotek był lubiany i nasz młodszy braciszek chętnie się z nim bawił. Ale czego się nie robi dla przetrwania? Chcieliśmy zjeść choć jeden posiłek.

Ze łzami w oczach zamordowaliśmy więc kota, przede wszystkim dlatego, aby nasz Tadeziu mógł przeżyć.

W kwietniu 1943 r. objąłem po pastuchu Kirgizie Jelu, powołanym do wojska, stanowisko dziennego pastucha stada liczącego sto krów i byliśmy uratowani.

Dokończenie na str. 12



## Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

**S**towarzyszenie Le Pont Neuf - po polsku „Nowy Most” założone zostało w lutym 1990 roku przez panią Bernadette Chirac, małżonkę prezydenta Francji Jacquesa Chiraca. Decyzja o powołaniu organizacji, która byłaby pomostem między Francją a młodzieżą z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zapadła w Pradze, na spotkaniu z czeskimi studentami.



W roku bieżącym, Le Pont Neuf obchodzić będzie uroczystości piętnastolecie swej istnienia.

Jego działalność jest naprawdę imponująca. Główny cel, którym jest pomoc młodym lekarzom, artystom i przyszłym politologom, mieszkającym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, jest realizowany konsekwentnie i skutecznie. Co roku, stowarzyszenie przyjmuje 30 lekarzy i funduje stypendia dla 10 młodych osób, które mogą dzięki temu studiować w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu. Wszyscy stypendyści przyjeżdżający do Francji otoczeni są bardzo troskliwą opieką, mają na przykład przybranych, francuskich „rodziców chrzestnych”, czyli zaprzyjaźnione rodziny, które przyjmują ich w domach, zabierają do teatru czy restauracji. Stowarzyszenie utrzymuje z nimi kontakt także po ich powrocie do kraju. Sophie Fouace

- dyrektorka Le Pont Neuf spotyka się z nimi regularnie w czasie swych służbowych podróży po krajach środkowoeuropejskich. Nie jest to zresztą bardzo trudne, ponieważ w wielu krajach - między innymi w Polsce, na Węgrzech i w Republice Czech - powstały koła byłych stypendystów Le Pont Neuf. Sophie Fouace podkreśla, że wszyscy młodzi ludzie, którzy przewinęli się przez paryskie stowarzyszenie, doskonale potem sobie radzą w krajach zamieszkania, zachowując przy tym wdzięczność za to, co Francja dla nich zrobiła.

Stowarzyszenie Le Pont Neuf od samego początku interesuje się również artystami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej i regularnie prezentuje ich dzieła w galerii, noszącej tę samą co ono nazwę. Oprócz Polaków, zapraszani są malarze, rzeźbiarze i fotografowie z Czech, Węgier, Słowacji, Rumunii, Litwy, Rosji. Na ogół jest to najmłodsze pokolenie artystów - do nich bowiem zwraca się Le Pont Neuf. Co roku, najzdolniejszym z nich wręczana jest nagroda LVMH Pont Neuf, która ma formę stypendium na pobyt w którejś z francuskich akademii sztuk pięknych.

Stowarzyszenie Le Pont Neuf jest przy-

wiązane do Polski i Polaków. Było to wiadać niedawno, w czasie sezonu „Nowa Polska” we Francji. Le Pont Neuf zorganizował w swej galerii wystawę Kasi Knap - młodej polskiej artystki, pochodzącej z Krakowa i mieszkającej we Francji, następnie ekspozycję polskich plakatów, a ostatnio wystawę fotografii i dokumentów archiwalnych związanych z wybitnym polskim lekarzem zmarłym w 1965 roku, założycielem Państwowego Instytutu Higieny i UNICEF-u, Ludwikiem Rajchmanem. Le Pont Neuf współorganizował także kolokwium na temat Rajchmana w Instytucie Pasteura oraz wspinały koncert w kościele Invalides. Ta seria imprez przyjęta została gorąco przez wszystkich, którzy znali Ludwika Rajchmana i jego wpływ na światowe organizacje humanitarne zajmujące się dziećmi i zdrowiem. I przez tych także, którzy odkryli dopiero tego niezwykłego człowieka, wybitnego lekarza i humanistę, niestety równie mało znanego we Francji, co w Polsce.

Jak działa stowarzyszenie Le Pont Neuf po rozszerzeniu Unii Europejskiej 1 maja 2004? Jego przewodnicząca, pani Bernadette Chirac uznała i słusznie, że wejście 8 krajów Europy Środkowej do Unii nie powinno zmienić orientacji obranej 15 lat temu. Pracy przecież nie jest mniej, lecz więcej. Trzeba zakorzenić to, co udało się już zrealizować, trzeba pomóc młodym ludziom, pragnącym pracować w instytucjach europejskich, zachęcać ich do tego, by stali się tam godnymi przedstawicielami swych krajów. Wiele zostało zrobione, ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia.

Dokończenie ze str. 12

### własnym głosem z Polski

Jakie urządzaliśmy uczty mleczne, tego sobie nikt nie jest w stanie wyobrazić. Tądzi siadał pod krową i otwartą buzię wznosił ku górze, a ja z Gienkiem pociągając za sutki, wtryskiwaaliśmy mu prosto w otwarte usta świeże, ciepłe mleko. Gdynasz najmłodszy brat był nasycony, z kolei Gienek przysiadł do krowy, aby napić się do syta. Robił to po mistrzowsku, niczym cielak, bez pomocy rąk. Mając sutek w ustach, pił mleko jak z piersi matki. Po tak wytwornym posiłku siadaliśmy wśród stepowych kwiatów i było nam bardzo dobrze. Wtedy Tadek zasypywał nas pytaniami: Co to jest i jak wygląda kielbasa? Co to jest i jak wygląda bułka? Co to jest i jak wygląda cukierek?

Karol Badziak

Dokończenie ze str. 5

### Modlitwy niedoskonałe

**P**rowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, „gdyż się nie modlicie” (J 4,2). Z tych uwag apostoła wynika, że brak modlitwy ma daleko idące skutki w życiu. To nie przypadek, że pożądanie, zazdrość, walki i kłótnie są tam, gdzie ludzie nie modlą się. Jest to niejako prototyp tej jaskini zbójców, o której mówi Chrystus wyrzucając handlarzy ze świątyni. Tam, gdzie miał być dom modlitwy, oni uczynili sobie targowisko i w ich rozumieniu wszystko było słuszne, uzasadnione, usprawiedliwione - w ostateczności - i to im nie przeszkadzało. W tym problemie oczy otworzył im Chrystus dokonując rozstrzygnięcia i przywracając pierwotne znaczenie świątyni jako domu modlitwy.

Ten obraz świątyni zamienionej w targowisko jest bardzo wymowny. Dziś w świątyniach może nie być takich handlarzy, kupców i przekupek, jak wtedy, ze swoimi skarbonkami, gołębiami czy barankami ofiarnymi, ale ten targ może trwać w ludzkich umysłach, duszach i sercach.

Jeszcze poważniejszym problemem od zaniedbania modlitwy jest modlitwa rozumiana niewłaściwie. Św. Jakub tłumaczy ten problem: „Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (J 4,2). Słowa te wyjaśniają nam istotę modlitwy, która ma polegać na wypełnieniu woli Boga, a nie naszych żądz, pragnień, zamiarów czyli zgodnie ze słowami „bądź

wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”.

Z Ewangelii wynika jasno, że modlitwa powinna prowadzić człowieka drogą wiary do poznania prawdy Bożej. Dlatego warto postawić sobie pewne pytania, aby poczynić kilka refleksji nad naszą modlitwą. Każde z nich odpowie po części na pytanie:

**Czy modlisz się z wiarą?**

**Do kogo się modlisz?**

**Dlaczego się modlisz?**

**O co się modlisz?**

**Jak się modlisz?**

**Kiedy się modlisz?**

**Gdzie się modlisz?**

**Za kogo się modlisz?**

**O co prosisz?**

**O co błagasz?**

**Za co dziękujesz?**

**Za co przepraszasz?**

**Za co żałujesz?**

Droga człowieka modlącego się jest zbliżona do słów:

*Jak się modlisz taką masz wiarę,*

*Jak wierzysz tak otrzymujesz,*

*Jaki masz dar taką masz nadzieję,*

*Jaką masz nadzieję tak miłujesz.*

Ks. Tadeusz Domżał



## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

□ W siedzibie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Paryżu odbyło się w dniu 22 stycznia br. spotkanie opłatkowe członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II we Francji. Mszę św. koncelebrował administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie ks. Stefan Wylęzek w asyście rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisława Jeża i ks. Józefa Kuroczyckiego OMI, założyciela Stowarzyszenia Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II we Francji. Podczas spotkania ciekawy repertuar kon-



certowy zaprezentował Parafialny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Gorzowanie” z diecezji kieleckiej. Założycielem, kierownikiem, choreografem i dyrygentem zespołu jest ks. prałat Andrzej Biernacki, proboszcz parafii Gorzków.

□ Autorem projektu nowej filii słynnej francuskiej firmy farmaceutycznej SE-RVIER w Moskwie jest nasz rodak - architekt Jan Łosowski mieszkający od lat w Paryżu.



□ Skład personalny Konsulatu RP w Lille: Wanda Krystyna Kalińska (konsul generalny), Magdalena Ryszkowska (konsul ds. spadkowych), Hubert Czerniuk (konsul ds. prawnych i paszportowo-obywatelskich), Sławomir Dun (konsul ds. wi-

zowych), Agnieszka Wiśniewska (dział kultury i działalność polonijna), Luiza Wilczek-Dun (dział administracyjno-finansowy i dział paszportowy).

□ Redakcja przygotowuje monografię dotyczącą historii Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt (dep. Pas de Calais) prowadzonego przez Ojców Oblatów zwraca się do Czytelników „GK” z prośbą o pomoc w pozyskaniu materiałów fotograficznych oraz wszelkiej dokumentacji dotyczącej działalności Instytutu oraz szkoły i internatu św. Kazimierza. W szczególności poszukiwane są fotografie z różnego rodzaju imprez i uroczystości (m.in. Złoty KSMP) organizowanych na terenie tej placówki w latach 1950-2000. Prosimy kontaktować się pod adresem: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France; tel. 03 21 26 10 46; e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr

□ Wiele nowości wydawniczych oferuje Księgarnia Polsko-Francuska w Lille (25, rue Saint Jacques, tel. 03 20 74 05 59), m.in. *Jan Paweł II - Papież Trzeciego Tysiąclecia* (komiks o życiu Jana Pawła II, napisany za Jego zgodą; opracowanie przystępne, pełne historyjek mniej lub bardziej znanych, które powinny zainteresować szczególnie młodego czytelnika); w języku francuskim autorstwa prof. Daniela Beauvois *La Pologne - Histoire, Société, Culture* (stron 522); w języku polskim autorstwa Lynne Olsona i Stanley'a Cloud *Sprawa Honoru - Dywizjon 303 Kościuszkowski* (fascynująca powieść historyczna, napisana przez dziennikarzy amerykańskich, którzy opisują bohaterstwo polskich lotników w brytyjskich powietrznych siłach zbrojnych w czasie II wojny światowej; udokumentowany best-seller opisujący zdradę Churchilla i Roosevelta wobec Polaków).

### NIEMCY

□ Znany i ceniony redaktorem, wydawcą i działaczem polonijnym w Niemczech jest inż. Tadeusz Rogala pochodzący z Kazimierzy Wielkiej. Absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Do Niemiec przyjechał w latach osiemdziesiątych i pracował jako konstruktor w Biurze Konstrukcyjnym „Seeber” 1987-1990; konstruktor w firmie KALMAR (Niemcy) 1990-1995; konstruktor 1995-2000, a następnie kierownik projektów 2000- w firmie BINDER. Wydawca i redaktor „Informatora” - biuletynu informacyjnego Polskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego w Badenii-Wirtembergii (100 numerów) 1991-2001, redaktor strony internetowej Polonii w Badenii-Wirtembergii (<http://home.t-online.de/home/tadeusz.rogala>) 1998-. Współzałożyciel dziecięcego zespołu folklorystycznego „Krakowiacy z Ludwigsbur-

ga”; inicjator i współzałożyciel landowego stowarzyszenia Związek Organizacji Polskich w Badenii-Wirtembergii (wiceprzewodniczący 1996-1997). Autor artykułów, m.in. w: „Biuletynie Stowarzyszenia Wspólnota Polska” (Warszawa), „Informatorze” (Niemcy), „Pomoście” (Niemcy), „Naszym słowie” (Niemcy), „Gazecie Polskiej” (Niemcy), „Płomieniu jedności” (Niemcy), „Kurierze” (Niemcy), „Naszym Dzienniku”. Członek: Polskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego w Badenii-Wirtembergii (wiceprzewodniczący 1990-1996) 1990-, Centrum Kształcenia Polskiego Języka, Kultury i Tradycji przy Polskiej Misji Katolickiej w Ludwigsburgu (sekretarz 1995-), Zarządu Kongresu Polonii Niemieckiej (pierwszy wiceprzewodniczący 1999-2000, członek Zarządu 2002-), Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Republice Federalnej Niemiec 1990-2003.

### WIELKA BRYTANIA

□ 25 grudnia 2004 r. zmarł w Londynie prof. Henry Leeming, wybitny znawca języków słowiańskich. Urodził się 6 stycznia 1920 w Manchesterze, gdzie na miejscowym uniwersytecie ukończył studia filologii klasycznej. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Londyńskim. Wieloletni wykładowca w SSEES w Oxfordzie i Cambridge. Od 1986 profesor zwyczajny Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. W okresie II wojny światowej pracował jako oficer łącznikowy i nauczyciel języka angielskiego w II Korpusie Polskim w Palestynie, Iraku, Egipcie i we Włoszech.

□ W telewizyjnej operze mydlanej „Family Affairs” emitowanej w programie „Five” występuje aktorka polskiego pochodzenia Kazia Pełka.

□ Nasz rodak Zbigniew Majewski, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie jest trenerem i współwłaścicielem klubu koszykarskiego London United. Interesujący z nim wywiad publikuje Z. Drzewiecki na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego” z 21.01.2005 r.

□ 4 stycznia br. zmarła w Domu Opieki w Castlethorpe Michalina Szmyd, ochotniczka 316 Kompanii Transportowej, odznaczona Krzyżem Monte Cassino. Natomiast 15 stycznia br. zmarł w Swindon por. Zbigniew Świenczyk Grabiński, żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego (pułk „Baszta”), więzień obozów jenieckich w Niemczech, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska. Autor „Szkicu historii Koła Żołnierzy Pułku «Baszta» w Wielkiej Brytanii”.

### RPA

□ Dwóch polskich turystów: Dariusz Ślusarczyk i Jarosław Tarczyński zostało napadniętych i poranionych nożem w Cape Town.

### IRAK

□ Wiele kartek świątecznych z życzeniami do polskich żołnierzy przebywających w Iraku wysłali łódzcy studenci i uczniowie szkół średnich.



## o czym piszą inni

Prasoznawca

**S**pis zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej, który został skopiowany i przekazany opinii publicznej przez dziennikarza „Rzeczpospolitej” - to temat, który wzbudził szerokie komentarze. „Gazeta Wyborcza” pisze o ubeckiej liście krążącej po Polsce, na której wymieszane są nazwiska funkcjonariuszy służb PRL i agentów z nazwiskami osób inwigilowanych. Profesor Jadwiga Staniszkis, znana socjolog i politolog, w czasach PRL działaczka opozycji, gdy dowiedziała się, że znajduje się na tej liście, była tak zszokowana - powiedziała publicznie - jakby całe moje życie zostało przekreślone. Nigdy nikogo nie wysypałam. Autor skopiowania bazy danych IPN, Bronisław Wildstein twierdzi, że to nie jest lista agentów. Wyjaśnił, że IPN sporządził osobowy indeks swoich archiwów. W indeksie tym znajdują się zarówno funkcjonariusze tajnych służb komunistycznych, ich tajni współpracownicy (TW), tzw. kontakty osobowe, czyli ludzie współpracujący z tajnymi służbami, ale nierejestrowani jako TW (głównie członkowie PZPR) i wreszcie ludzie, których projektowano zwerbować jako TW albo odstąpiono od tego zamiaru albo oparli się oni presji.

„Rzeczpospolita” (31 stycznia) pisze: *Spółeczeństwo ma prawo wiedzieć wszystko o swoim dniu dzisiejszym i swojej historii. Obowiązkiem - między innymi dziennikarzy - jest tę wiedzę i informacje zdobywać i przekazywać. Lustracja i, szerzej, ujawnianie akt komunistycznej policji politycznej stały się ostatnio po raz kolejny tematami najbardziej gorącymi. Proces ten powinien się dokonywać wyłącznie za pośrednictwem Instytutu Pamięci Narodowej, który już niejednokrotnie dał dowody swojej dojrzałości i odpowiedzialności. Z materiałów powinny zostać usunięte te fragmenty, które mogłyby skrzywdzić niewinnych, upokorzyć ofiary komunistycznej przemocy. Osobom obwinianym o współpracę należy zagwarantować prawo do obrony i wyjaśnienia wszystkich okoliczności. Lustracja powinna się dokonywać w sposób cywilizowany.*

**D**zienniki i Polska Agencja Prasowa (1 lutego) cytują liczne opinie na temat teczek. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres przedstawił prasie następującą opinię: *Nasza baza danych jest czymś w rodzaju katalogu w bibliotece, ale trzeba pamiętać, że dotyczy spraw drażliwych. Właśnie dlatego lista jest spisem osób, które w różny sposób były w kręgu zainteresowania służb specjalnych PRL. Także takich, które o*

*tym nie wiedziały. Te nazwiska celowo przemieszano, by nie można było mówić o liście agentów. Ta lista udostępniana od wielu miesięcy była źródłem informacji dla każdego, kto chciał z niej skorzystać. Dlatego jeśli ktoś mówi czy pisze, że jest to lista agentów, mogą to nazwać skandalem.*

Honorowy prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefan Bratkowski:

*Puszczać w świat listę, na której obok siebie bez możliwości rozróżnienia, są agenci i ludzie niewinni, nie jest kwestią poglądów, lecz głupoty, na domiar wywołującej krzywdy ludzkiej, przykrości i konfliktu.*

Senator prawicy Krzysztof Piesiewicz:

*Należy jak najszybciej stworzyć ustawę, która pozwoli ucywilizować to, co się dzieje. Uniemożliwi rzucanie mięsa na rynek, mięsa wytworzonego przez przestępców z SB.*

**P**ostkomuniści Sojuszu Lewicy Demokratycznej i pałacu Kwaśniewskiego z uporem trzymają się „stołków”. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom, że wybory powszechne odbędą się w pierwszej połowie roku, mimo rosnącego niezadowolenia społecznego z rządów SLD, postkomuniści nie chcą słyszeć o wcześniejszych wyborach. Jeszcze nie tak dawno dowodzili, że dla dobra państwa wybory powinny odbywać się wiosną, gdyż pozwoliłoby to nowemu parlamentowi i rządowi spokojnie zająć się budżetem na rok przyszły. Obecnie liderzy SLD głoszą, że nie będą ułatwiać sytuacji prawicy. A więc interes państwa, co było od dawna wiadome, nigdy ich w rzeczywistości nie interesował. Chodzi im po prostu o to, aby przez tych kilka miesięcy dłużej nie tylko pobierać poselskie apanaże, chcą jeszcze mieć wystarczająco dużo czasu, aby pozalać sobie posady, odpowiadające ich nienasyconemu pragnieniu rozrywania sukna Rzeczypospolitej. Taki jest ton większości komentarzy z 1 lutego (poza prasą związaną z SLD).

**P**olska Agencja Prasowa (serwis z 1 lutego) podaje, że w końcu 2004 r. było nas 38 mln. 175 tys. - ubyłoby nas pół miliona w porównaniu do 1998 r.:

*Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2004 r. liczba Polaków zmniejszyła się o kolejne 16 tys. w porównaniu do 2003 r., a dzietność spadła poniżej poziomu gwarantującego zastępowanie pokoleń. Prof. Irena Kotowska z Komitetu Prognoz PAN „Polska 2000 Plus” mówi, że spadek dzietności jest procesem globalnym, który rodzi długookresowe i niekorzystne konsekwencje. Od 1998 r. rodzi się w Polsce rocznie poniżej 400 tys. dzieci. Dla porównania w 1983 r. - 723 tys. Spadek liczby urodzeń dotyczy zarówno rodzin zamieszkałych w miastach, jak i na wsi.*



## Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

© „Aaaaadam leć!” - ryknęło 50 tysięcy kibiców i Adam Małysz... poleciał. Polak był bezkonkurencyjny podczas zawodów Pucharu Świata w Zakopanem. Pierwszy turniej wygrał ex-aequo z Norwegiem Ljoekelsoeyem, w drugim był już bezkonkurencyjny. Kibice bawili się na Krupówkach do białego rana. Małysz tymczasem przesunął się w klasyfikacji generalnej na drugie miejsce za Fina Ahonena, który ma 1526 punktów. Małysz zdobył ich dotąd 994 i o 58 punktów wyprzedza trzeciego w klasyfikacji Hoelwartha. Zawody w Zakopanem dały Małyszowi 28 wygranych w Pucharze Świata. Po raz pierwszy zwyciężył w konkursie skoków w 1996 roku. „Małyszomania” w Polsce ma się dobrze, choć trzeba dodać, że reprezentacyjni koledzy Małysza bardzo zawiedli. Puchar świata pojechał do Japonii, a skoczkowie wystąpią na skoczni w Saporro.

© Polska i Ukraina wspólnie będą się starać o organizację piłkarskich



mistrzostw Europy w 2012 roku. Decyzje w krajowych związkach piłkarskich zapadły jednogłośnie. Na Ukrainie chęć organizacji meczów zgłosiło już 12 miast. Konkurencja jest jednak groźna. Do roli gospodarzy mistrzostw pretendują także: Rosja, Rumunia, Grecja, Włochy oraz Węgry z Chorwacją i para szkocko-irlandzka. 10 listopada zostaną wybrane tylko 3 kandydatury do dalszych rozmów. Gospodarza Euro 2012 poznamy dopiero 8 grudnia 2006 roku.

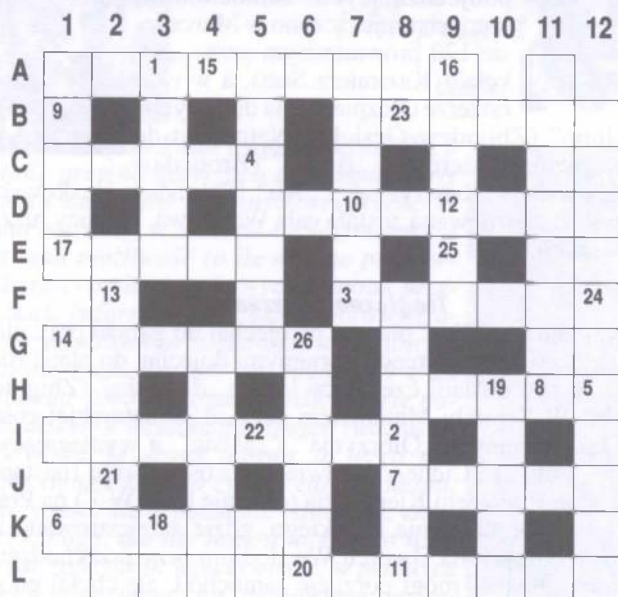
© Wisła Kraków zakończyła zgrupowanie w Turcji. W towarzyskim meczu zremisowała ze Sportulem Bukareszt 0:0, wygrywając rzutami karnymi 5:4. Wiślacy wracają do Krakowa bez Szymkowiaka, którego sprzedano do tureckiego Trabzonspor. W „jasyr” do tego klubu prawdopodobnie nie pójdzie Żurawski, za którego Wisła zażądała zbyt wysokiej ceny. W klubie nastąpiło lekkie uspokojenie. Funkcję prezesa na stałe otrzymał Janusz Basałaj.

© Na zgrupowaniach w Turcji przebywały także inne polskie zespoły. „Amika” Wronki rozegrała tam towarzyski mecz z Koreańczykami z Kung Hi, których pokonała 5:0, a Cracovia wygrała z Admirą Wacker Wiedeń 2:1.

© Pozostaniemy przy piłce. Z pewnością 15 lutego warto zasiąść przed telewizorem, by obejrzeć mecz „gwiazd” na stadionie Nou Camp w Barcelonie. Wystąpić mają Szewczenko, Ronaldinho, Zidane, Beckham. Mecz poprowadzi włoski sędzia Collina. Cały dochód będzie przeznaczony na pomoc ofiarom tsunami w Azji.

© Z piłkarskich boisk odnotujemy jeszcze skandal z przekupstwami me-

**Krzyżówka z cytatem z Listu św. Jakuba Apostoła  
- proponuje Marian Dziwniel**



**Poziomo:** **A-1.** Wojskowy szef; **B-7.** Specjalista w dziedzinie urologii; **C-1.** Spaja blachy nitami; **D-5.** Polska, dla nas Polaków; **E-1.** Imię (z przydomkiem Młodszy i Starszy) jakie nosili dwaj apostołowie; **F-7.** Fotograficzny, radiowy, telefoniczny, itd. **G-1.** Inwalida; **H-8.** Antonim hałasu; **I-1.** Janów ..... , miejscowość znana z hodowli koni czystej krwi arabskiej; **J-8.** Polskie włókno poliesterowe; **K-1.** Północny lub południowy kuli ziemskiej; **L-6.** Duża różga ( jak surowiec na cukierki).

**Pionowo:** **1-A.** Druga pod względem długości rzeka Europy; **2-E.** Nauka o budowie organizmu; **3-A.** Przeplata się z osnową; **4-G.** Sielanka jak zbiór prawa rzymskiego; **5-A.** Dobytek, majątek gromadzony latami; **6-G.** Nalewka spirytusowa na piolunie (nie nadużywać!); **7-A.** Licencja, przetarg; **8-F.** Codzienna modlitwa; **9-A.** Msza odprawiana w specjalnej intencji; **10-H.** Żywią się mlekiem matki; **11-A.** Uprawa lotniarstwo; **12-H.** Święta ( III w.), męczenniczka z Katanii na Sycylii.

**Litery z ponumerowanych pól tworzą rozwiązanie.**

**Życzmy powodzenia!**

(Redakcja)

czów w Niemczech i rekordowy deficyt angielskiego klubu Chelsea, który wyniósł w ubiegłym sezonie 88 milionów funtów. Deficytem mało kto się przejmuje, bo sponsorem Chelsea jest przecież miliarder Romac Abramowicz. Kupił on klub za 60 milionów funtów, spłacił 88 milionów długów i wydał na zakup zawodników 200 milionów. Deficyt pewnie też pokryje...

☺ Jacek Bąk może mieć wkrótce kolegę na I-ligowych boiskach Francji.

Do Caen zawitał reprezentacyjny zawodnik Marcin Żewłakow (fot.), którego kusi ofertą klub z Normandii. Żewłakow gra obecnie w belgijskim Excelsior Mouscron, gdzie ostatnio w meczu ligowym strzelił nawet bramkę.

☺ W hokeju na lodzie zawodnicy zawieszonoj NHL rozjechali się już po całym świecie. Niektórzy chwają sobie nawet zmianę klubów. Najpopularniejszym sportowcem w Rosji stał się czeski hokeista Jaromir Jager. Jego skromność podbiła serca kibiców. Jager gra w Avangard Omsk. By wejść na mecze z jego udziałem Rosjanie przepłacają za bilety „koników”, autografy hokeisty osiągają rekordowe sumy, a „jageromania” zajęli się nawet rosyjscy... socjologzy.

☺ W wieku 91 lat zmarł legendarny trener lekkoatletyczny Jan Mulak. Był on twórcą polskiej potęgi w tym sporcie i słynnego „wunderteamu” z lat 60-tych.



**LETNI  
UNIwersYTET FILOZOFICZNY  
(Paryż 1-10 lipca 2005)**

**„FILOZOFICZNE PODSTAWY KULTURY”**

- cykl wykładów, konwersatoriów i seminariów  
prowadzonych przez Profesorów  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

**Organizatorzy:**

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II przy  
Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz Wydział Filozofii Ka-  
tolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



Celem Letniego Uniwersytetu Filozoficznego jest prezentacja klasycznych osiągnięć myśli europejskiej i przygotowanie uczestników do prowadzenia racjonalnego dialogu z kulturą współczesną.

Wykłady obejmą następujące dziedziny kultury: naukę, religię, moralność, sztukę i politykę.

**Ramowy program zajęć:**

7<sup>30</sup> - 8<sup>15</sup> - Msza św.; 8<sup>15</sup> - 9<sup>00</sup> - śniadanie; 9<sup>15</sup> - 10<sup>00</sup> - Wykład plenarny; 10<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup> - Konwersatorium (w grupach); 11<sup>15</sup> - 12<sup>45</sup> - Dyskusja plenarna; 13<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> - obiad; 14<sup>00</sup> - 15<sup>30</sup> - czas wolny; 15<sup>30</sup> - 17<sup>00</sup> - Seminarium (co drugi dzień); 19<sup>00</sup> - kolacja.

\* W dni powszednie (godz. 15<sup>30</sup> - 17<sup>00</sup>), kiedy nie będą odbywać się seminaria, organizatorzy Letniego Uniwersytetu Filozoficznego proponują uczestnikom zorganizowane zwiedzanie Paryża z przewodnikiem.

\* Wykłady i seminaria w języku polskim będą odbywać się w Ośrodku Przemienienia Pańskiego Polskiej Misji Katolickiej we Francji im. Anny Frąckowiak: 20, rue Marsoulan, 75012 Paris, metro Nation.

**Zakwaterowanie:** w Paryżu, w zarezerwowanym hotelu.

**Warunki uczestnictwa:**

Uczestnikami Letniego Uniwersytetu Filozoficznego mogą być wszyscy zainteresowani wielkimi problemami naszych czasów. Organizatorzy zapewniają noclegi oraz całonocne wyżywienie. Opłata za udział w Letnim Uniwersytecie Filozoficznym, łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem, wynosi 450 euro (dla osób nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania 100 euro). Opłatę można przekazać gotówką, czekiem lub przelewem na konto: „Paroisse Polonaise de Paris 1001692585 BNP Paribas Pyramides, nr agencji 0188, kod banku 30004.

**Zgłoszenia oraz opłaty:** przyjmowane są **do 5 czerwca** 2005 r., będzie to podstawą do otrzymania karty uczestnika.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

Sekretariat Studium - 263 bis, rue saint-Honoré, 75001 Paris, France; tel. +33 (0)1 55 35 32 25; e-mail: studiumkul@free.fr

Prosimy o jak najszybsze zgłoszenie swojego ewentualnego uczestnictwa z uwagi na konieczność rezerwacji miejsc.

## kartki z kalendarza

## Zładzić kata

Adam Dobroński

**G**eneral Franz Kutschera przybył do Warszawy jesienią 1943 roku i rozpoczął wielki terror w celu spacyfikowania „buntowniczego” miasta. W Kierownictwie Walki Podziemnej zaczął mówić o konieczności usunięcia hitlerowskiego kata.



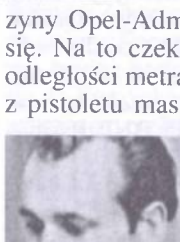
Wstępne rozpoznanie wykonał Aleksander Kunicki „Rayski” (fot.), szef wywiadu ofensywnego „Pegaza” (późniejszy „Parasol”). Ustalono, że dowódca SS i policji w dystrykcie warszawskim mieszka przy alei Róż 2, a do pracy jeździ samochodem do pałacyku przy Alejach Ujazdowskich 23. Płk. „Nil” (Emil August Fiedorf) wykonał zadania powierzył oddziałowi specjalnemu Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz”. Sporządzono bardzo starannie scenariusz zamachu, wydzielono grupę dowodzoną przez „Lota” (Bronisław Pietraszewicz - fot.). Pierwszy termin 28 stycznia spalił na panewce, samochód Kutschery nie pojawił się. Następny wyznaczono na 1 lutego 1944 roku.



## Sto sekund

Ostatecznie do akcji przystąpiło dziewięciu żołnierzy „Pegaza”, w tym trzech kierowców. Dwa samochody miały posłużyć do wykonania odskoku, a trzeci winien zablokować wóz z hitlerowcem. Sprawdzone stan samochodów, broń maszynową i krótką, wzięto granaty. Zamachowcy mieli świadomość, jak trudne to zadanie, ale i wiedzieli, jak ważne, jakich echem się ich czyn odbije w przypadku sukcesu. Wielką niewiadomą pozostała liczba Niemców, którzy mogli się pojawić po pierwszych strzałach, bo wokół były urzędy okupacyjne.

Pierwsze ruchy należeć miały do trzech łączniczek. „Kama” (Maria Stypułkowska-Chojcka) przeszła o 9.08 przez Aleje Ujazdowskie z zawieszoną na prawej ręce pelerynie na znak, że samochód z Kutschera odjechał spod jego domu. Sygnał ten odebrała „Dewajtis” (Elżbieta Dziębowska - fot.) i przekazała go „Hance” (Anna Szarzyńska-Rewska), a ta „Lotowi”, który uchylił kapelusza. W tym momencie zaczęła się decydująca faza. „Mis” (Michał Issajewicz - fot.) ruszył wozem marki Adler-Triumph-Junior, wjechał w Aleje Ujazdowskie i skierował się ku Belwederowi. Precyzyjnie wykonał manewr, w wyniku którego jego samochód stanął przed maską limuzyny Opel-Admirał i zmusił ją do zatrzymania się. Na to czekał „Lot”, wbiegł na jezdnię i z odległości metra oddał do Kutschery długą serię z pistoletu maszynowego. Do „Lota” dołączył



„Kruszyną” (Zdzisław Poradzki - fot.), zastrzelił wyskakującego do limuzyny kierowcę i także puścił serię w kierunku „kata Warszawy”. Jako trzeci pojawił się „Mis”, też strzelił do „Kutschery”, po czym razem z „Kruszynką” wyciągnęli ciało hitlerowca, przejrzyli kieszenie (nie znaleźli dokumentów) i zabrali pistolet oraz teczkę. Trwało to około stu sekund. Cel został osiągnięty.

Rozpętało się jednak piekło. Niemcy strzelali z budynków, niektórzy wybiegli na ulicę. Ranni zostali: „Lot” i



„Mis” oraz dwaj akowcy z obstawy: „Cichy” (Marian Senger - fot.) i „Olbrzym” (Henryk Humięcki - fot.). Wszyscy zdołali się jednak wycofać do oczekujących, podjeżdżających samochodów, rannych umieszczono w Mercedesie 170 prowadzonym przez „Sokoła” (Kazimierz Sott), a w charakterze ubezpieczenia dołączył do



nich „Juno” (Zbigniew Gęsicki). Natomiast do Opel-Kapitana z kierowcą „Bruno” (Bronisław Hellwig) wsiadł „Kruszynka” i „Ali” (Stanisław Huskowski). Czas pilił, zaalarmowana została cała Warszawa, Niemcy ruszyli do kontrakcji.

## Tragiczne zdarzenia

Opel-Kapitan zgodnie z planem przejechał do garażu przy ulicy Wroniej. Natomiast Mercedes z rannymi dojechał do placu Bankowego, gdzie dosiadł czekający lekarz „dr Maks” (Zbigniew Dworak). W Szpitalu Maltańskim przy ul. Senatorskiej zostawiono lekko rannych „Olbrzyma” i „Misia”, a wymagających operacji „Lota” i „Cichego” odwieziono ostatecznie (nastąpiła zmiana planu) mostem Kierbedzia (obecnie trasa W-Z) na Pragę do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie zarejestrowano ich jako postrzelonych na Dworcu Wschodnim przy przechodzeniu przez tory. „Sokół” mógł porzucić samochód, ale chciał go zachować dla potrzeb oddziału i postanowił wrócić do wspomnianego garażu przy ulicy Wroniej. To była niestety błędna decyzja. Kiedy wjechali (był w środku i „Juno”) na most nad Wisłą zobaczyli, że Niemcy założyli blokadę. „Sokół” próbował zawrócić samochód, zacerpił jednak o balustradę mostu. Obaj akowcy wyskoczyli na jezdnię, rzucili w stronę żandarmów granaty i po zdjęciu kurtek skoczyli z góry do Wisły, która nie była skuta lodem. Skok się udał, ale Niemcy strzelali do płynących z mostu i z motocykli jadących brzegiem rzeki. Tak zginęli obaj. Zaczęły się też kłopoty z „Lotem” i „Cichym”. Dyżurujący w szpitalu policjant zawiadomił komisariat, skąd przysłano dwóch posterunkowych do pilnowania podejrzanych rannych. Informacja o tym dotarła do dowództwa „Pegaza”, wieczorem – w kilka godzin po przeprowadzonej operacji – akowcy dowodzeni przez „Jeremiego” (Jerzy Zborowski) zabrali – bez jednego strzału mimo obstawy niemieckiej! – kolegów i przewieźli do dwóch innych szpitali warszawskich. Ich stan był beznadziejny, 4 lutego zmarł „Lot”, a dwa dni później także „Cichy”. Umierali wśród swoich, przed śmiercią odwiedziły ich matki.

W sumie zatem wykonujący akcję stracili czterech poległych i mieli także dwóch rannych. Straty niemieckie obliczono na czterech zabitych i dziewięciu rannych, ale tak na prawdę liczył się tylko jeden fakt – Armia Krajowa zgładziła „kata Warszawy”, wcześniej zapisanego krwawo w Czechach, Jugosławii, Norwegii, Holandii, Belgii, ZSRR. A stało się to w biały dzień, w dzielnicy zdominowanej przez Niemców. Wiadomość o tym obiegła Europę, dodała otuchy mieszkańcom okupowanych ziem polskich, wywołała żalobę w Berlinie, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb wysokiego funkcjonariusza SS. Sami Niemcy przyznali, że zamach był perfekcyjnie zorganizowany, a wykonawcy wykazali ogromną brawurę. Z pewnością wielu z grona okupantów musiało zadać sobie pytanie: czy ja nie będę następną ofiarą? Tego wrażenia nie mogły zmienić egzekucje, które Niemcy przeprowadzili w następnych dniach, między innymi w Alejach Ujazdowskich. Nałożyli na Warszawę stumilionową kontrybucję, przesunęli godzinę policyjną z 20 na 19, zakazali Polakom prowadzenia po mieście samochodów i motocykli.

Były i inne jeszcze zdarzenia związane z tym zamachem. Niemcy przeprowadzili nawet ekshumację zwłok „Lota”, policjant granatowy uprzedził akowców o znalezieniu dokumentów „Sokoła”, znakomicie spisali się lekarze związani z konspiracją. Na nic zdały się więc wysiłki żandarmerii, nie było dalszych aresztowań. „Lot” został pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy. Były także inne uhonorowania, dziś o zamachu na Kutschera przypomina głaz-pomnik w Alejach Ujazdowskich, wydano książki i nakręcono filmy, trwa legenda tego niezwykłego czynu.



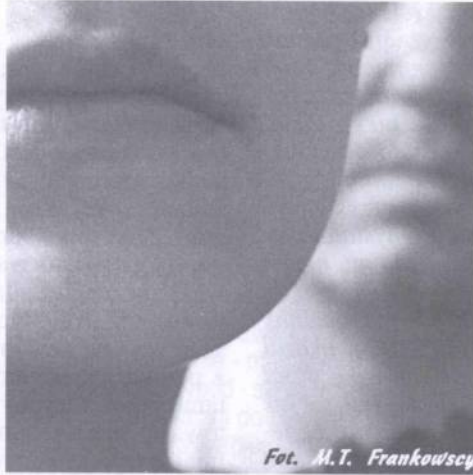


## Prawo na co dzień

### Pobyt, świadczenia socjalne i kłopoty z administracją

Rafał Ryszka

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o poradę prawną dotyczącą uzyskania karty pobytu do celów administracyjnych. W Pana artykule, w «Głosie» wyczytałam, że jest taka możliwość (o ile nie ma przeciwwskazań - a nie ma takowych w moim przypadku). Informacje te zostały potwierdzone przez polskiego urzędnika we Francji i zgodnie z art. 14 ust. Nr 2003-1119 z 26 listopada 2003 r. można prosić o kartę pobytu do celów administracyjnych (ważna 10 lat). Mało, że prosić można, to jeżeli wybrało się ten kraj do życia i zamieszkania, należy taką kartę posiadać (studenci, emeryci - mogą, ale nie muszą mieć - do nich się nie zaliczam). Rzeczywiście, w praktyce trzeba ją posiadać, np. odmówiono mi założenia konta bankowego na pocztę, bezpłatnego kursu j. francuskiego - wymagana karta, do biblioteki... również itp. Przypuszczam, że chcąc zapisać się do ANPE z pewnością też.



Fot. M.T. Frankowski

Mieszkam obecnie we Francji z Polakiem posiadającym 10-letnią kartę pobytu. Kilka lat temu zawarliśmy PACS, po zawarciu którego otrzymałam prawo do korzystania z jego ubezpieczenia zdrowotnego. Obecnie mamy wspólny numer lecz oddzielne karty «Vital». Czy karta administracyjna oznacza uregulowany pobyt we Francji?

Chcąc uzyskać tę kartę do celów administracyjnych udałam się na Prefekturę. Urzędniczka poprosiła o informację, jakie trzeba dostarczyć dokumenty. Poinformowałam o PACS-ie, o ubezpieczeniu i, że w praktyce ta karta jest mi niezbędna. Odpowiedź była, że «niepotrzebna». Powołując się na art. 14 ust. Nr 2003-1119 z 26 listopada 2003 r. otrzymałam tylko «attestation» z datą 30.12.2004 r. i zgodnie z art. 9-1 z 26.11.2003 r. (dotyczący Polaków) jesteście zwolnieni z obowiązku otrzymania karty pobytu we Francji. Wręcz przeciwnie, jeżeli sobie życzymy możemy ubiegać się o pracę. Spotkałam się też z dziwną informacją, że dla urzędnika paszport polski to już dokument nieważny, teraz polski dowód osobisty (a w «attestation» wyczytałam coś innego cytuję „votre carte d'identité nationale ou votre passeport en cours de validité suffit pour justifier votre séjour sur le territoire français”). A PACS to nie małżeństwo (ale zakazu do zawarcia nie było, a po wejściu do UE nie jest anulowany). Zrozumiałam, że są to kolejne utrudnienia do zatawienia tego, o co proszę petent.

I jeszcze jedno pytanie. Czy jeżeli posiadałabym kartę pobytu do celów administracyjnych, czy aktualnie mogłabym ubiegać się o RMI, tymczasem utrzymujemy się w dwie osoby z jednego świadczenia, właściwie to pokrywa nam tylko samo mieszkanie?

I jeszcze jedno, czy jest możliwość, czy praktykuje się, żądać na Prefekturze rozmowy z osobą na stanowisku kierowniczym, nie w okienku, umówić spotkanie? Co zrobić, aby uzyskać kartę pobytu do celów administracyjnych?

(Czytelniczka)

Czytelniczka porusza kilka istotnych kwestii, które zostaną omówione w kolejności.

#### Karta

#### do celów administracyjnych

Karta do celów administracyjnych przysługuje trzem kategoriom osób. Są to emeryci i renciści, studenci i tzw. *inactifs*, tzn. osoby, które dysponują wystarczającymi źródłami dochodu i ubezpieczeniem wymaganym w danym państwie członkowskim.

Osoby te są we Francji zwolnione z obowiązku posiadania karty pobytu, chyba, że na własne życzenie chcą ją posiadać. Kwestię tę reguluje nie art.14 n° 2003-1119 ustawy z 26 listopada 2003 roku, jak pi-

sze nasza Czytelniczka, który to artykuł stanowi zasadę ogólną, lecz regulacje szczegółowe okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Pracy z maja 2004 roku. Z treści listu Czytelniczki wynika, że nie można jej zakwalifikować do żadnej z wyżej wymienionych kategorii osób, nie może więc, tym samym korzystać z karty administracyjnej.

Karta do celów administracyjnych nie tworzy jako taka nowego stanu prawnego. Jest ona jedynie potwierdzeniem prawa pobytu, które ww. kategoriom osób przysługuje bez względu, czy posiadają, czy też nie kartę pobytu. Przydać się ona może jednak z punktu widzenia praktycznego, gdyż rzeczywiście niektóre instytucje, choć nie mają do tego prawa, wymagają od petentów po-

siadania karty pobytu. Jeśli chodzi o biura pośrednictwa pracy - ANPE (*Agence nationale pour l'emploi*) to rejestrowanie się w nich jest bezzasadne, ponieważ Czytelniczka nie posiada prawa do podjęcia pracy.

Jeśli chodzi o korzystanie z proponowanych przez państwo członkowskie świadczeń socjalnych, w przypadku Francji jest to na przykład RMI, to obywatel innego państwa członkowskiego nie może z nich korzystać, jeśli zalicza się do kategorii, tzw. *inactif*, chyba, że państwo przyjmujące przyznało mu kartę pobytu (patrz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach *Grzelczyk*, *Baumbast*, *Sala*, a zwłaszcza *Collins*).

#### PACS

Fakt życia z osobą posiadającą uregulowane prawo pobytu w tzw. związku PACS nie pozwala, w świetle prawa europejskiego, na uzyskanie karty pobytu z prawem do pracy.

Może ona jedynie korzystać z przywilejów, jakie wynikają z prawa francuskiego dla osób, które zawarły PACS. Zgodnie z art. 10 rozporządzenia n° 1612 EWG z 1968 roku osobami uprawnionymi do dołączania do osoby posiadającej uregulowane prawo pobytu są: współmałżonek, wstępni i zstępni. Zmiana tej sytuacji nastąpi w 2006 roku, kiedy zapisy art. 10 rozporządzenia n° 1612 EWG zastąpione zostaną przez dyrektywę n° 38 z 2004 roku, która wprowadza możliwość dołączenia do pracownika migrującego, tzw. partnera zarejestrowanego. We Francji są to osoby, które są w tzw. związku PACS.

#### Administracja

Oczywiście informacje uzyskane przez Czytelniczkę od urzędnika Prefektury są nieprawdziwe, jeśli chodzi o swobodne podejmowanie pracy przez Polaków.

Podobnie niezrozumiałe są informacje dotyczące paszportu, który w dalszym ciągu pozostaje podstawowym dokumentem wymaganym w kontaktach z administracją francuską. Jeśli chodzi o indywidualny kontakt z urzędnikiem Prefektury „poza okienkiem” teoretycznie powinno być to możliwe, jednak ze względu na ilość petentów organy Prefektury nie praktykują zazwyczaj tej formy rozmów z petentami. Naturalnie, jeśli decyzja Prefektury wydaje się nam oczywiście nieuzasadniona pozostają formalne drogi protestu.

W opisaną powyżej przez Czytelniczkę sytuacji możliwe są dwa rozwiązania, aby mogła ona korzystać z prawa do pracy i innych praw.

Po pierwsze, aby uzyskać kartę pobytu korzystając z instytucji łączenia rodzin należy poślubić mężczyznę, z którym zawarła PACS. Po drugie może starać się ona o znalezienie pracodawcy we własnym zakresie i w tym przypadku będzie mogła uzyskać dziesięcioletnią kartę pobytu niezależną od karty jej partnera.

## listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario.

Zrobiłam coś strasznego i chociaż Pani zachęca, aby w sprawach trudnych iść do psychologa czy do księdza, ja nie mogłabym spojrzeć nikomu w oczy, a w tym także sobie samej.

Pięć lat temu wyszłam za mąż. To ja szalałam za mężem, ja byłam o niego zazdrosna, to ja bałam się, że pójdzie do innej, jak jego tata. Mąż jest z rozbitej rodziny. I głowę bym dała, że nigdy go nie zdradzę, że jest dla mnie całym życiem. Jestem katoliczką i mąż był dla mnie pierwszym mężczyzną. A jednak stało się. Od dwóch lat jestem zakochana w innym mężczyźnie. Mam niesłychane wyrzuty sumienia. Mąż się dowiedział o wszystkim. Nawet nie przypuszczałam, że będzie to dla niego takim dramatem, bo to ja zawsze prosiłam o miłość, o czułość, o uwagę. Mąż nigdy nie był wylewny, nabrałam przekonania, że jestem mu obojętna. A mój znajomy z pracy... uroczy, przystojny z komplementami na ustach od rana do wieczora. Pomyślałam, że jemu to naprawdę na mnie zależy. Nie przeszkadzało mu nawet to, że mamy dwoje małych dzieci. Chce się ze mną ożenić i partycypować w ich wychowaniu. Kiedy zaczął się nasz rodzinny dramat, myślałam, że mąż przyjmie to obojętnie - a on okazał się naprawdę wielki. Nie tylko, że mi wybaczył, ale winę wziął na siebie. Stwierdził, że to on mnie zaniedbywał, myślał, że jak żona jest poślubiona, to o co jeszcze chodzi? Wiadomo, że jestem jej. Ta zdrada przyczynia się do tego, że zaczęliśmy z sobą rozmawiać o tym, co się między nami stało. Najgorsze jest to, że mąż nie tylko, że mi wybaczył, ale stał się czuły, dobry, jak nigdy dotąd. A mnie jest strasznie wstyd, nie mogę sobie miejsca znaleźć. Mąż obsypuje mnie teraz nie tylko komplementami, ale także prezentami, kwiatami, a mnie jest wstyd, że takiego człowieka zawiodłam. Mąż - tak jak ja kiedyś - stał się zazdrosny, sprawdził mój telefon, czy tamten do mnie nie dzwoni itp.

Wydawałoby się, że wszystko się wyjaśniło i naprawiło, więc w czym problem? Otóż ja kocham ich obu. Nie wyobrażam sobie rozstania z mężem, a jednocześnie ogromnie tęsknię do tamtego. I ukradkiem się jeszcze z nim spotykam. Nie miałam też odwagi powiedzieć mu, że pogodziłam się z mężem. Boję się, że sprawi mi to ból. Nie wiem co robić? Nie śpię po nocach, czuję się okropnie. Raz myślę, że nic nie jestem warta, to znowu, że prze-

cież coś więcej mi się należy od życia, kiedy mam takie powodzenie u mężczyzn. Nie potrafię tego rozwiązać. Boję się reakcji tego mężczyzny, kiedy się dowie, że wróciłam do męża. Mąż wy-czuwa, że jest ze mną coś złego, ale nie potrafi mnie zrozumieć. Zresztą, kto tu może coś zrozumieć, kiedy ja sama nie rozumiem dlaczego nie mogę tego zerwać. Może Pani mi odpisze, choć wiem, że odpowiedź może być jedna, to mężowi ślubowałam, a nie innemu, ale mam takie poczucie wstydu i nie wiem czy mąż mi nie będzie tego wypominał przez resztę życia. Boję się wszystkiego.

Joanna

**Droga Joanno.**

No cóż - zbłądziłaś, tego się wymazać nie da z waszego życia i pamięci. Trzeba z tym będzie żyć nadal. Okazuje się, że człowiek czasami sam nie zdaje sobie sprawy z tego, na jakie niebezpieczeństwa jest narażony i jaką postawę przyjmie w przypadku zagrożenia. Ty uległaś. Ale Twój mąż stanął na wysokości zadania, okazał się człowiekiem szlachetnym i odpowiedzialnym. Zdał sobie sprawę, że on też przyczynił się do twego błędu. To powinno was jeszcze bardziej związać i scementować wasze uczucia. Ludzie w życiu przechodzą przez różne kryzysy, ważne jest jednak to, jak potrafią z nich wychodzić, jakie wnioski wyciągną z życiowych porażek. Jeśli szczerze żałujesz i chcesz z pełnym oddaniem wrócić do męża, nie można nadal ludzi tamtego mężczyzny i utrzymywać z nim jakichkolwiek kontaktów. Po pierwsze, okłamywanie go powoduje, że nadal będzie miał nadzieję, a życie w kłamstwie i ciebie będzie niszczyło, nie pozwoli na reaktywowanie waszego małżeństwa. Jedyna droga - choć trudna - to wyznać prawdę i nie spotykać się z nim więcej. Myślę, że masz już tyle problemów z wyrzutami sumienia, że nie trzeba nakładać na to kolejnych kłamstw, bo przecież wciąż okłamujesz i męża, nie mówiąc, że jeszcze spotykasz tamtego mężczyznę. Mąż twój zachował się szlachetnie i trzeba to uszanować. Warto, abyś przypomniała sobie komu ślubowałaś, bo przecież kochasz męża nadal. Wiem, że możesz czuć się źle, mieć głębokie poczucie winy, ale nie dodawaj do tego kontynuacji złego postępowania. Całkowity powrót z całym sercem do męża i dzieci przywróci ci spokój, a o tamtym w końcu zapomnisz - jeśli będziesz tego tylko chciała. Jest to sprawa Twojego wyboru.

Zyczę Ci dużo mądrości i uczciwości.

Maria Teresa Lui

### SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiaca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M<sup>e</sup> Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

### S.O.S KOMPUTERY

- Firma CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : <http://www.cybernux.net>

### NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi

9, rue Chevreul - 75011 Paris, M<sup>e</sup> Nation

(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.

Dostawy artykułów na terenie Paryża

przy zakupie powyżej 30 euro.

### PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,  
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

### UDZIELAM LEKCJI FRANCUSKIEGO

Tel.: 06 79 03 56 80.

### ADWOKAT

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek, - kwestie handlowe i gospodarcze, - tłumaczenia dokumentów prawnych.

TEL. 01 45 66 00 56

06 03 10 45 87

59, Av de Suffren

75007 Paris



### PROPOZYCJA PRACY:

Szukam kobiety:

- jeżdżącej samochodem z prawem jazdy,
- znającej trochę francuski,
- czasami wolnej wieczorami do opieki nad dziećmi,
- wolnej na wyjazdy na wakacje (do pomocy),
- do utrzymania całego domu (sprzątanie, prasowanie...).

Mieszkam w Joinville le Pont (94), linia RER A.

TEL.: 06 09 02 63 31.


**14-20.02.2005**
**PONIEDZIAŁEK 14.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Jedynecka - dla dzieci 9<sup>30</sup> Pierścień i róża - serial 9<sup>55</sup> Jan Łaski w Emdem - film dok. 10<sup>20</sup> Z głębokości wołam - reportaż 10<sup>45</sup> Biografie 11<sup>45</sup> Nie tylko o... 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> 10 lat Grupy Rafała Kmity 13<sup>30</sup> M jak miłość - serial 14<sup>15</sup> Benefis Jana Pietrzaka 15<sup>05</sup> Czwarta władza 15<sup>55</sup> Jedynecka - dla dzieci 16<sup>20</sup> Kolorowe nutki 16<sup>30</sup> Pierścień i róża - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Jan Łaski w Emdem 17<sup>50</sup> Ocalony - reportaż 18<sup>15</sup> Telewizyjny przewodnik po kraju. 18<sup>35</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 19<sup>00</sup> Polacy w kraju kiwi 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Sportowy tydzień 21<sup>20</sup> Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 22<sup>15</sup> Z głębokości wołam - reportaż 22<sup>40</sup> Debata 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Jan Łaski w Emdem 0<sup>25</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 0<sup>45</sup> Pierścień i róża - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 15.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Bajeczki Jedynecki 9<sup>20</sup> A ja jestem - dla dzieci 10<sup>05</sup> Ocalony - reportaż 10<sup>25</sup> Jest takie miejsce 10<sup>45</sup> Ojczyzna-polszczyzna 11<sup>05</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Sportowy tydzień 13<sup>10</sup> Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 14<sup>05</sup> Polacy w kraju kiwi 14<sup>25</sup> Debata 15<sup>10</sup> Madonny polskie 15<sup>35</sup> Laboratorium - magazyn 16<sup>00</sup> Bajeczki Jedynecki 16<sup>15</sup> A ja jestem - dla dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Echa Bałtyku 17<sup>40</sup> Lista przebojów 18<sup>05</sup> Kochamy polskie komedie 18<sup>30</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści polonijne - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Forum Polonijne 21<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>55</sup> Warto rozmawiać 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>53</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> Plus minus 0<sup>20</sup> Sprawa dla reportera 1<sup>25</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 16.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie 9<sup>05</sup> Budzik - dla dzieci 9<sup>30</sup> Mordziaki - serial 10<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 10<sup>25</sup> Lista przebojów 10<sup>55</sup> Gorączka 11<sup>25</sup> Plus minus 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Wieści polonijne - magazyn 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>20</sup> Forum Polonijne 14<sup>05</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 14<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 15<sup>00</sup> Animowany Świat Wyobraźni 15<sup>10</sup> Znaki czasu 15<sup>40</sup> Zwierzowice - magazyn 16<sup>00</sup> Budzik - dla

dzieci 16<sup>30</sup> Mordziaki - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Reportaż 17<sup>45</sup> Nie tylko dla komandosów 18<sup>05</sup> SF-symulator faktu 18<sup>30</sup> Gorączka 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Polska karta 21<sup>20</sup> Rozmowy o miłości - film fab. 23<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> SF-symulator faktu 0<sup>25</sup> Gorączka 0<sup>55</sup> Mordziaki - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 17.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> WirtualAndia 9<sup>30</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>50</sup> Zwykła wiara - reportaż 10<sup>05</sup> Od arii do piosenki 10<sup>55</sup> SF-symulator faktu 11<sup>20</sup> Skarbiec - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Polska karta 13<sup>10</sup> Rozmowy o miłości - film fab. 14<sup>35</sup> Piosenki z filmoteki 15<sup>15</sup> Sekrety zdrowia 15<sup>30</sup> Zaproszenie 16<sup>00</sup> WirtualAndia 16<sup>25</sup> Wyspa przygód - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Raj 17<sup>45</sup> Berliński express 17<sup>55</sup> Ze sztuką na ty 18<sup>25</sup> Znaki czasu 18<sup>40</sup> Skarbiec - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Prosto w oczy 20<sup>22</sup> Pogoda - dla kierowców 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Sensacje XX wieku 21<sup>40</sup> Jerzy Szemkow - portret 22<sup>45</sup> Forum - program publicystyczny 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>57</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Raj - magazyn 0<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn 0<sup>55</sup> Wyspa przygód - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 18.02.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>05</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>30</sup> Tajemnica Sagali - serial 10<sup>00</sup> Raj - magazyn katolicki 10<sup>25</sup> Polska w Białym Domu 10<sup>40</sup> Kochamy polskie komedie 11<sup>05</sup> Szansa na sukces 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Forum 13<sup>25</sup> Sensacje XX wieku 14<sup>15</sup> Chopin - film dok. 15<sup>15</sup> Hity satelity 15<sup>30</sup> Ojczyzna-polszczyzna 16<sup>00</sup> Domisie - dla dzieci 16<sup>25</sup> Tajemnica Sagali - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Parapet - magazyn 17<sup>35</sup> Święta wojna - serial 18<sup>05</sup> Szansa na sukces 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Mówi się... 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Hity satelity 21<sup>05</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>05</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 22<sup>30</sup> Polska w Białym Domu 22<sup>45</sup> Wideoteka Dorosłego Człowieka 23<sup>15</sup> Animowany Świat Wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Szansa na sukces 0<sup>50</sup> Tajemnica Sagali - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 19.02.2005**

6<sup>00</sup> Benefis Jana Pietrzaka 6<sup>40</sup> Skarby przyrody 7<sup>00</sup> Madonny polskie 7<sup>30</sup> Pomorskie krajobrazy - felieton 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Tylko Kaśka - serial 9<sup>05</sup> Od przedszkola do Opola 9<sup>35</sup> Wieści

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
  - MONTAŻ i modernizacja komputerów
  - DORADZTWO przy zakupie
  - INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
  - INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
  - INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
- wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
- ZADZWOŃ: **01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.**



polonijne 9<sup>50</sup> Wojtek Siudmak - poza horyzontem - reportaż 10<sup>20</sup> Mówi się... 10<sup>40</sup> Klan (3)-serial 11<sup>50</sup> Podróże kulinarne 12<sup>15</sup> Wideoteka Dorosłego Człowieka 12<sup>45</sup> Książki z górnej półki 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Mała apokalipsa 15<sup>20</sup> Podaj łapę 15<sup>35</sup> Ale jazda! 16<sup>00</sup> Wielka gra 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Nie tylko o... 17<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie... 18<sup>00</sup> Linia specjalna 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Mała apokalipsa 22<sup>05</sup> Mistrz i Małgorzata - serial 23<sup>35</sup> Wielka gra 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>10</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 20.02.2005**

7<sup>00</sup> Kraina uśmiechu 8<sup>00</sup> M jak miłość - serial 8<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>55</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>20</sup> Anatol - serial 9<sup>45</sup> Książki z górnej półki 10<sup>00</sup> Publicystyka 10<sup>25</sup> Złotopolscy (2)-serial 11<sup>15</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z kościoła Najświętszego Zbawiciela w Rykach 14<sup>05</sup> Rozwódów nie będzie - film fab. 15<sup>40</sup> Summa zdarzeń 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Pegaz 17<sup>30</sup> Wojtek Siudmak - reportaż 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> DTV J. Fedorowicza 19<sup>00</sup> Zaproszenie 19<sup>20</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Czwarta władza - serial 21<sup>00</sup> Kraina uśmiechu 21<sup>55</sup> Benefis Jana Pietrzaka 22<sup>45</sup> Sportowa niedziela 22<sup>55</sup> 10 lat grupy Rafała Kmity 23<sup>45</sup> Pamiętaj o mnie... 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - program katolicki 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Ofiary  
na Tydzień Miłosierdzia**

- Mr Jean Śliwa - Malakoff 85,00 euro
- Ks. Piotr Michniak - Noeux les Mines 545,00 euro
- Mme Suzanne Krawczyk - Auxerre 30,00 euro
- Ks. Karol Kapuściak - Saint Etienne 230,00 euro
- Ks. Stanisław Kata - Orleans 155,00 euro
- Mr Claude Wrzecian - Vitry sur Seine 150,00 euro
- Mme Catherine Noiret - Porest en Cambresis 55,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonoise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

# eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE  
28, av. Gal De Gaulle  
93541 Bagnolet  
Tél. 01 49 72 51 52  
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5<sup>EME</sup>  
55, rue St Jacques  
75005 Paris  
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9<sup>EME</sup>  
75bis, bd de Clichy  
75009 Paris  
Tél. 01 44 63 00 66

## Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

### JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godzin tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF  
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

### \* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)  
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.  
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr)  
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętak Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

### Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -  
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900  
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

# POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

# BAUDART VOYAGES

PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)  
93, rue de Maubeuge  
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW  
Ul. Asnyka 10 lokal 17  
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

## Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris  
przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



### \* TRANSPORT CIĘŻAROWY \* - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON  
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY  
T. (00 48) [0] 61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

### \* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy  
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

### \* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

STRYZŻENIE: damskie - męskie;  
farbowanie, baleyage, pasemka.  
06 75 99 99 68 - FABIAN

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 02.02.2005.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**ECOLE „NAZARETH”**

**COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

**Język angielski** - dwa razy w tyg. (po południu).

**Język polski** - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

**NOWE GRUPY OD 10 MARCA 2005**

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia  
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euro).



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE**

**LINIE LOTNICZE**



**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA**

**Janosik**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>,  
sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>.

e-mail: janosik-eurocars@wanadoo.fr

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.  
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
**TEL. 01 43 34 56 07.**



## Polonijne reminiscencje

### Szopki krakowskie w Lyonie

Maria-Teresa Diupero

Od 5 grudnia 2004 r. do 9 stycznia 2005 r. mogliśmy oglądać w sanktuarium Notre Dame de Fourvière w Lyonie wystawę szopek krakowskich, eksponatów ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Teraz, kiedy szopki wróciły już do Polski, widzimy, jaką stanowiły one oprawę dla Bazyliki, wprowadzając Francuzów w atmosferę Świąt Bożego Narodzenia.

Wystawy szopek bożonarodzeniowych są w Bazylice Notre Dame de Fourvière tradycją. Co roku można tu oglądać różne szopki. W ubiegłych latach była to wystawa pięciu szopek z pięciu kontynentów. Innym razem została zaprezentowana w Bazylice, „Szopka międzynarodowa”, do której figurki Świętej Rodziny wykonali również artyści polscy z Krakowa. Można by powiedzieć, że w tym roku nasze szopki przyjechały do Lyonu, aby „pokłonić się” Matce Boskiej Częstochowskiej - w kopii Cudownego Obrazu znajdującej się w Bazylice od 2002 roku - i razem z nią przeżywać Tajemnicę Bożego Dzieciątka. Polskie szopki - w liczbie 30 - zostały ustawione w kaplicach dolnego kościoła. Otoczone polskimi choinkami emanowały światłem, ciepłem, pokojem i radością Bożego Narodzenia.

Krakowskie szopki dziennie oglądało od 300 do 500 osób, a w soboty i w niedzielę około 1000 ludzi. Zwiedzający wyrażali podziw i uznanie dla polskich artystów.

Chciałabym zwrócić uwagę i podkreślić, jak wielkie wrażenie wywarła ta wystawa na Francuzach i przyjezdnych gościach, przedstawiając krótko impresje z moich spotkań i rozmów z publicznością, jak również przytaczając bardzo ciekawe wypowiedzi, zawarte w „Złotej Księdze” wystawy. Na początku należy podkreślić, że nie znajdujemy w niej żadnej oceny negatywnej, wypowiedzianej w odniesieniu do szopki. We wrażeniach z wystawy - zarówno ustnych jak i pisanych - pojawiają się najczęściej słowa: magnifique, exceleante, bravo!. (Wspaniała, cudowna...).

Ciekawe, że wyrażając swe wrażenia i opinie, turyści „składali życzenia” Polsce i Polakom, dziękując za wystawę. Często w „Złotej Księdze” pojawia się imię Papieża Jana Pawła II, któremu również składane są życzenia i podziękowania za piękny pontyfikat i dobro, które niesie. Wszyscy byli zgodni, że wystawa jest okazją poznania polskiej kultury, religijności i tradycji chrześcijańskiej. Często spotykamy w „Złotej Księdze” uwagi, że krakowskie szopki to harmonia kolorów,... światła i ruchów. Pewna nauczycielka francuska pisząc z uznaniem o szopce, której autorką jest 12-letnia dziewczynka z Polski, wyznaje szczerze, że nie bardzo widzi swoich uczniów, wykonujących takie dzieła. Ktoś mówił z uznaniem, że cieszy się, ponieważ jest w Europie jeden kraj czyli właśnie Polska, który nie wypiera się

swych korzeni chrześcijańskich. Zwiedzający podkreślali, że polskie szopki dają współczesnemu człowiekowi nadzieję, przekazując radość Bożego Narodzenia. Niekiedy sami Polacy odkrywają szopki krakowskie, jak np. Barbara, która pisze w „Złotej Księdze”: „Jestem zachwycona.



Jestem Polką, a nigdy nie oglądałam szopki krakowskiej, musiałam przyjechać do Francji, żeby docenić jej piękno”.

Grupa Polaków mile zaskoczona, zostawiła taką uwagę: „Przyjechaliśmy zwiedzić Lyon, a zwiedzamy Kraków”. I raz jeszcze, pełne wdzięczności, podziękowania pewnej Polki: „dziękuję za tę wystawę, która przedstawia odrobinę historii, którą zostawiłam, i którą mogę przedstawić mojej francuskiej rodzinie”.

Kilkakrotnie natrafić można w „Złotej Księdze” na uwagi osób, które „zapraszają” szopki do ponownego odwiedzania Lyonu. Włoszka - historyk sztuki - spontanicznie zostawia swoje nazwisko i adres, wyrażając pragnienie zorganizowania takiej samej wystawy w Turynie.

Wystawa szopek krakowskich we Francji, szopki przedstawiających pałace, gdzie narodził się Bóg-Człowiek, wyeksponowana w pałacu Jego Matki w Lyonie, jest wyrazem połączenia wiary i kultury Polski i Francji. Dla wierzących była wprowadzeniem w nastrój i misterium Bożego Narodzenia. Dla wszystkich będzie świadectwem obecności jednej tradycji chrześcijańskiej w naszej wspólnej „rodzinnej” Europie.

## OPLATKOWE SPOTKANIE W PMK

W sobotę 29 stycznia w Ośrodku Polskiej Misji Katolickiej Przemienienia Pańskiego - im. Anny Frąckowiak w Paryżu odbyło się tradycyjne spotkanie „opłatkowe”. Rektor PMK ks. inf. Stanisław Jeż zaprosił na nie przedstawicieli paryskiej Polonii - współpracujących i związanych z Misją a także zaprzyjaźnionych francuskich gości.

W tym roku specjalnymi gośćmi spotkania był nuncjusz papieski we Francji abp Fortunato Baldelli a także ks. prał. Stefan Wylęzek administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. W „opłatku” wzięli również licznie udział księża polscy pracujących na emigracji, między innymi ks. dr Józef Grzywaczewski - rektor Polskiego Seminarium w Paryżu i superior księży pallotynów we Francji ks. Eugeniusz Małachwiejczyk i nasz redakcyjny pracownik ks. kan. Tadeusz Domżał. Ks. Rektorowi towarzyszyli w podejmowaniu gości wicerektor PMK ks. Henryk Szulborski, sekretarz Misji ks. Jerzy Cieśllicki, dyrektor Ośrodka ks. Józef Bodziony a także proboszcz polskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP ks. dr Wacław Szubert. Konsulat Polski w Paryżu reprezentował konsul Andrzej Tarnawski. Na zaproszenie Polskiej Misji Katolickiej, wśród licznie przybyłych Rodaków i Francuzów byli przedstawiciele środowisk emigracyjnych, kombatanckich i młodzież.

Atrakcją artystyczną tegorocznego opłatkowego spotkania był występ polskiego zespołu folklorystycznego „Gorzkowianie” pod dyrekcją ks. prał. Andrzeja Biernackiego, prezentujący tańce i śpiew południowych regionów naszego kraju. Zespołowi towarzyszył sponsor jego francuskich występów przewodniczący Rady Miasta w Kazimierzy Wielkiej Lucjan Małek.

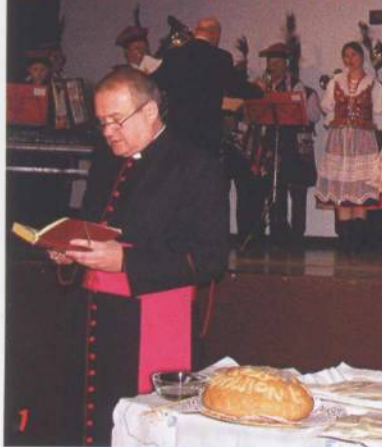
Gorąco oklaskiwany, zwłaszcza przez francuską część widowni, bogaty i dynamiczny występ „Gorzkowian”, poprzedziły m.in. wystąpienia Ks. Rektora i Abp Baldelli. Natomiast zanim zebrani przełamali się tradycyjnym, polskim opłatkiem i podzieli towarzyszącymi temu serdecznymi życzeniami, Pani Danuta Nowakowska z SPK - Koło Paryż i Mme Chantal Bernard - pomysłodawczyni idei stworzenia „Księgi pokoju” zaprezentowały publikację i ofiarowały Misji na cele charytatywne sto jej egzemplarzy. A później zapanował już całkowicie czas życzeń i „rozmów Polaków” przy winie, kanapkach przygotowanych troskliwie przez organizatorów.

Tym, którzy nie zdołali przybyć na „Opłatek” Polskiej Misji Katolickiej dedykujemy na stronie obok fotoreportaż - wrażenia, rodzinnej, polskiej atmosfery, serdeczności, pogawędki.

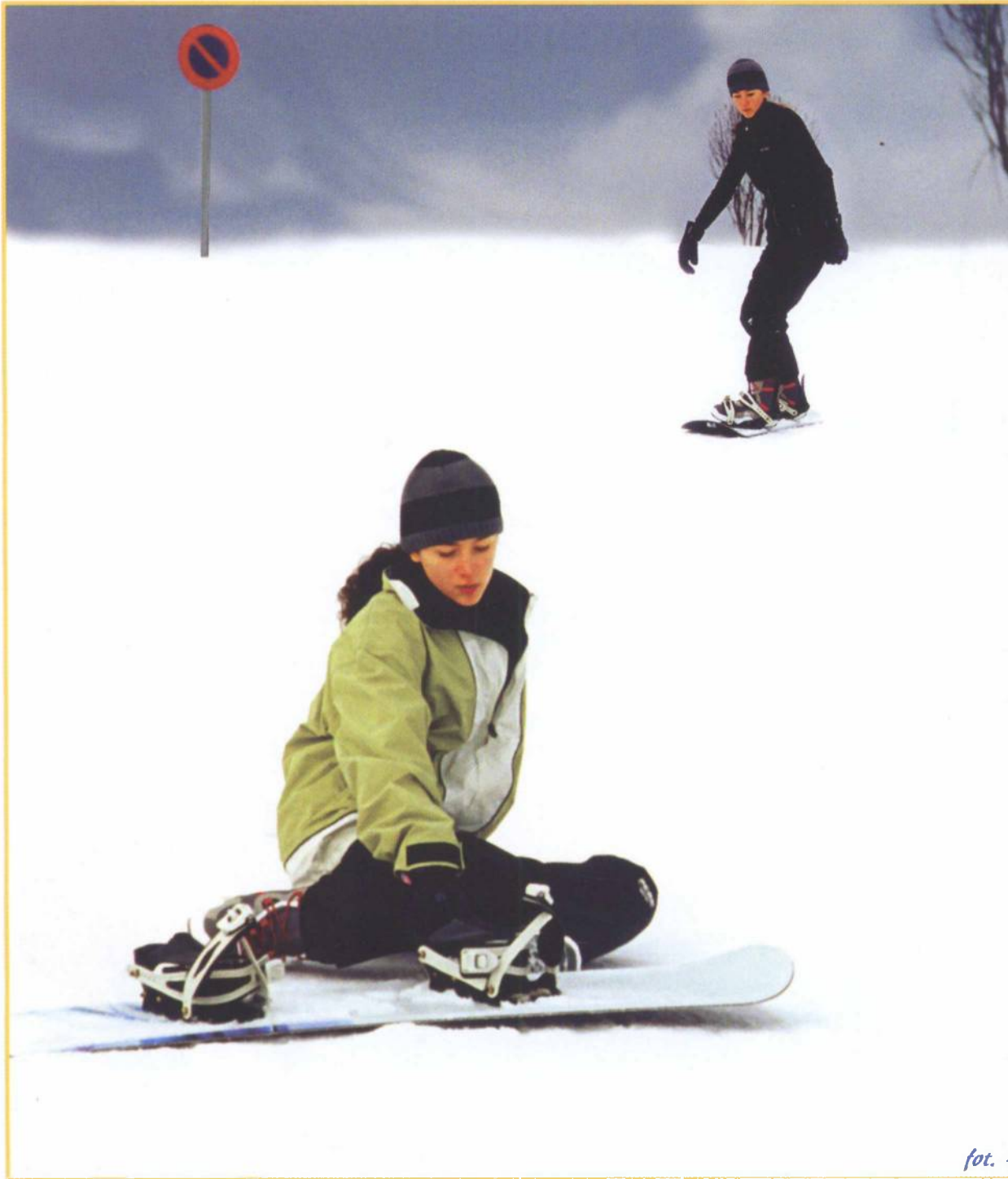
Jakżeż potrzebne są, zwłaszcza na emigracji, takie „integracyjne” spotkania między swoimi.

**Paweł Osikowski - uczestnik**

# SPOTKANIE OPŁATKOWE W POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ



**Zdjęcia:**  
 G. Jędrzejowska (1,2,3,4,5,6,13,15)  
 A. Zawadzka (7,8,9,10,11,12,14)



W Galerii GK... czas na zimowe ferie: jedni zaczynają, drudzy kończą,  
jeszcze inni są na półmetku.  
Wszystkim życzymy radości i szalonych wrażeń, ale... ostrożnie!

foto. -©- P. Osikowski

karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie

PELNA SATYSFAKcja  
LUB  
ZWROT KARTY



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas

<b>Polska</b>	<b>1666*</b> min
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> min
<b>EUROPA</b>	<b>1250*</b> min
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> min
<b>Kanada+GSM</b>	<b>1000*</b> min



**NOWOŚĆ!**  
Wasz kod  
także przez  
internet  
[www.iradium.fr](http://www.iradium.fr)

cartes téléphone  
**IRADIUM**  
partenaire officiel  
**NOVA POLSKA**  
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE  
MAI À DÉCEMBRE 2004

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI  
☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

ZYSKAJ NA CZASIE  
ZAREJESTRUJ  
SWÓJ KOD  
NACISKAJĄC \* 2

\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.